

Nowy program wizyty Chruszczowa we Francji

PARYŻ
W sobotę po południu ogłoszony został nowy program wizyty premiera Chruszczowa we Francji.

Zasadnicze różnice między tym programem a poprzednim polegają na skróceniu okresu wizyty z dwóch tygodni do 11 dni, skróceniu pewnych etapów podróży premiera Chruszczowa po Francji i włączeniu do programu przemówienia szefa państwa radzieckiego, które wygłosi na zakończenie swego pobytu we Francji. Przemówienie to będzie transmitowane przez radio i telewizję.

Dziś 8 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 75.686

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 68 (3351) — Rzeszów, poniedziałek 21 marca 1960 r.

Spotkanie ludności stolicy z delegacją partyjno-rządową WRL

WARSZAWA

19 bm. w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyło się spotkanie ludności stolicy z delegacją partyjno-rządową Węgierskiej Republiki Ludowej.

Sala kongresowa udekorowana na powitanie gości wielkimi flagami o barwach narodowych Polski i Węgier zapelniała się do ostatniego miejsca. Na spotkanie przybyli licznie mieszkańcy stolicy, reprezentanci różnych środowisk społecznych, przedstawiciele świata nauki i kultury, liczna grupa warszawskiej młodzieży.

Wchodzących na podium przydaliście członków węgierskiej delegacji partyjno-rządowej oraz członków kierownictwa PZPR i rządu witają długo niemilknące oklaski. Zrywa się gorąca owacja na cześć brańnego narodu węgierskiego, na cześć

przyjaźni i współpracy naszych obu krajów. Spotkanie zajął I sekretarz KW PZPR W. Tittkow.

Z kolei wygłosił przemówienie I sekretarz KC PZPR W. GOMULKA. (Skrót przemówienia podajemy na str. 2).

Przemówienie I sekretarza KC PZPR zebrało na sali przyjmowali wielokrotnymi, długotrwałymi oklaskami.

Następnie przemawiał przewodniczący węgierskiej delegacji partyjno-rządowej, I sekretarz KC WSPR J. KADAR. (Skrót przemówienia podajemy na str. 2).

Obszernego przemówienia J. Kadara sala wysłuchała z uwagą. Wielokrotnie zrywały się gorące oklaski. Zgromadzeni na sali gorąco podjęli wnioszone przez mówcę okrzyki na cześć przyjaźni polsko-węgierskiej, na cześć niezłomnej jedności krajów socjalistycznych oraz pokoju na całym świecie.

Uroczystości w 13 rocznicę śmierci Gen. Waltera



W sobotę i niedzielę odbyły się na terenie woj. rzeszowskiego uroczystości związane z obchodem XIII rocznicy śmierci Generała Karola Świerczewskiego, który zginął od skrytobójczej kuli fałszywostyjskiego bandyty w Jabloncu za Baliogrodem. Uroczystości połączone były z I eliminacją Patrolowych Mistrzostw Polski.

Przed tablicą pamiątkową wmurowaną w ścianę budynku przy ul. Świerczewskiego w Rzeszowie w sobotę 19 bm. zapłonęły znicze. Żołnierze zaciągnęli wartę honorową i po krótkiej inaukuracji obchodów XIII rocznicy bohaterstwa śmierci Generała Waltera, nastąpił start zawodników do I etapu, którego trasa wiodła z Rzeszowa przez Łańcut, Jarosław, Przemyśl i Birczę do Sanoka (o przebiegu I eliminacji Patrolowych Mistrzostw Polski piszemy w „Stadionie”).

W godzinach wieczornych sala PDK w Sanoku wypełniła się szczerze uczestnikami centralnej akademii zorganizowanej ku czci Generała Karola Świerczewskiego. W prezydium akademii m. in. zasiadli członkowie KC PZPR tow. Edmund Pszczołkowski, b. zastępca dowódcy II Armii Gen. Świerczewskiego i I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie tow. Władysław Kruczek, przewodniczący Rzeszowa przez Łańcut, Jarosław, Przemyśl i Birczę do Sanoka (o przebiegu I eliminacji Patrolowych Mistrzostw Polski piszemy w „Stadionie”).

Akademie zajął przewodniczący Prez. PRN w Sanoku Z. Mazur, a następnie referat okolicznościowy o życiu Generała Waltera wygłosił przedstawiciel Wojska Polskiego płk Piśula. W części artystycznej akademii wystąpił gorąco oklaskiwany przez zebranych Zespół Pieśni i Tańca KBW z Warszawy.

W niedzielę 20 bm. w godzinach przedpołudniowych uczestnicy rajdu motorowego, przedstawiciele partii, wojska, organizacji społecznych i inni zgromadzili się w Jabloncu przed skromnym obeliskiem wystawionym w miejscu gdzie przed 13 laty poległ Gen. K. Świerczewski. Żołnierze zaciągnęli przy obelisku wartę honorową. Sekretarz Prez. WRN Franciszek Kiełbicki, przypomniawszy zebranych o życiu i walce „człowieka, który się kulom nie kłaniał”.

Po okolicznościowych przemówieniach liczne delegacje złożyły wieńce u stóp skromnego obeliska wystawionego w hołdzie Generalowi.

(J. W.)



Nowa propozycja ZSRR na konferencji atomowej

GENEWA

Na sobotnim 188 z kolei posiedzeniu przedstawiciele trzech mocarstw atomowych delegat radziecki Carapkin zgłosił nową propozycję zmierzającą do rychlejszego pomyślnego zakończenia toczących się tu rozmów w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną.

Zaproponował on mianowicie, uwzględniając dawniej wysunięte życzenie amerykańskie, by w sprawie doświadczalnych podziemnych eksplozji nuklearnych o słabszej mocy — tzn. powodujących drgania sejsmiczne o amplitudzie 4,75 lub poniżej, trzy mocarstwa atomowe reprezentowane na konferencji przez prowadzili wspólne badania, aby ustalić metody i stopień ich wykrywalności, tymczasem zaś zawarły układ przewidujący wstrzymanie wszystkich silniejszych doświadczeń z bronią nuklearną, łącznie z wybuchami podziemnymi powodującymi drgania sejsmiczne o amplitudzie powyżej tego progu.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych na spotkaniu trzech mocarstw atomowych ocenił oświadczenie Carapkina jako bardzo doniosłe i przyznał, że propozycję radziecką można uznać istotnie za poważną próbę pomyślnego zakończenia konferencji.

Pierwsze stado owiec na podgórskich halach

Mimo że na zboczach i w jarach leżą jeszcze resztki śniegu, hodowcy owiec z Ustianowej w powiecie ustrzyckim wyprzedzili już na hale pierwsze stada.

Ten pierwszy spacer — starych w okresie letnim mieszkańców hal podgórskich — jest podobno świetną „zaprawą kondycyjną”. (Ger)

Na zdjęciu: Rozmowy partyjne między delegacjami Polski i Węgier.

CAF — fot.
Czarnogórski

CZYŻBY MODA NA NOWY TANIEC?

Dwie pary demonstrują nowy taniec „Faly-Aho”, rodem z Madagaskaru, który zaczyna zdo bywać sobie w Paryżu pierwszych zwolenników.

Fot — CAF



Udział Polaków w radzieckim ruchu partyzanckim

19 bm. w Warszawie odbyła się zorganizowana przez Zakład Historii Partii przy KC PZPR, Wojskowy Instytut Historyczny i Komisję Historyczną ZBoWiD — konferencja poświęcona udziałowi Polaków w radzieckim ruchu partyzanckim w okresie lat 1941—1944. Wzięło w niej udział — obok przedstawicieli instytucji organizujących ją — około 50 byłych partyzantów, którzy razem z radzieckimi towarzyszami broni walczyli z hitlerowskim najeźdźcą na terenach wschodnich.

Po zagajeniu konferencji przez Tadeusza Daniszewskiego i referacie mgr Stanisława Wrońskiego z Wojskowego Instytutu Historycznego — wywiązała się dyskusja, w której wzięło udział blisko 20 byłych partyzantów. W swoich wypowiedziach opartych o osobiste wspomnienia przedstawili oni szereg niezwykle interesujących, nieznanych dotychczas szerszemu ogółowi faktów dotyczących poważnego wkładu Polaków w walkę z faszystami prowadzoną wspólnie z przedstawicielami różnych narodów Kraju Rad, dając w ten sposób bogaty i cenny materiał dla naszych historyków.

Konferencja, jak to zostało podkreślone w jej toku, stanowi zapoczątkowanie długofalowej pracy historyków, mającej na celu naukowe, pełne opracowanie dziejów walk Polaków w radzieckim ruchu partyzanckim.



Na zdjęciu u góry: Pod tablicą pamiątkową ku czci Gen. Karola Świerczewskiego.

Na zdjęciu niżej: Kolumna motocyklistów wyrusza w drogę.

Foto — Kopeć

Premiera i wielki sukces „Mazowsza” w Tokio

TOKIO

W sobotę 19 bm. w Hibiya Hall w Tokio odbył się pierwszy występ polskiego zespołu „Mazowsze”. Na premierze obecni byli najmłodszy syn cesarza — książę Joszi, księżniczka Suga wraz z małżonkiem, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i świata muzycznego Japonii oraz licznie zgromadzona publiczność. Każdy numer programu był gorąco oklaskiwany, a szczególnie podobali się taniec góralski oraz piosenki wykonane przez zespół w języku japońskim. „Mazowsze” wielokrotnie bisowało. Scenę dosłownie zasypano kwiatami. Biorąc pod uwagę, że publiczność japońska jest wyjątkowo opanowana, jej zachowanie się na pierwszym koncercie „Mazowsza” świadczy o ogromnym sukcesie zespołu.

Czterej uratowani żołnierze radzieccy odpoczywają w Nowym Jorku

MOSKWA

W dalszym ciągu pisze się wiele o 4 żołnierzach radzieckich, uratowanych na Oceanie Spokojnym przez amerykański lotniskowiec „Kearsarge”. Żołnierze ci po krótkim pobycie w San Francisco przybyli obecnie do Nowego Jorku.

Sobotnia „Prawda” publikuje artykuł jednego z uratowanych, sierż. Ziganzina, przekazany telefonicznie z Nowego Jorku. Poza tym dzienniki moskiewskie zamieszczają doniesienia swych korespondentów o powitaniu bohaterów radzieckich w Nowym Jorku. Z doniesień tych wynika, że żołnierze ci odpoczywają obecnie w letniej siedzibie delegacji radzieckiej przy ONZ, skąd za kilka dni mają odle-

cieć w drogę powrotną do ojczyzny.

Wiele miejsca zajmują również w prasie radzieckiej wypowiedzi ludzi radzieckich oraz znanych osobistości zagranicznych na temat męstwa wykazanego przez żołnierzy.

CIEKAWOSTKA

LISC OLBRYM

W jednej z pracowni Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach znajduje się niezwykle eksponat. Jest nim olbrzymi liść tytoniu. Długość jego już po wysuszeniu wynosi

DNIA

112 cm, a szerokość 52 cm. Został on pozyskany z rośliny doświadczalnej — krzyżówki trzech odmian „Kentucky”, „Multwan” i „Criollo”.

Wyhodowana ze skrzyżowania nowa odmiana tytoniu wyrosła w pierwszym roku do wysokości 180 cm. Niestety już w następnym roku za równo lodogą jak i liście poważnie zmasały.

Przemówienie Władysława Gomułki

Przemówienie J. Kádára

Wzajemne wizyty przedstawicieli rządów i partii robotniczych krajów socjalistycznych przyczyniają się wybitnie do rozwijania między nimi wszechstronnej współpracy i do pogłębiania braterskiej przyjaźni, która — służąc bezpośrednio interesom dwóch krajów i ich narodów — służy równocześnie interesom wszystkich krajów socjalistycznych oraz leży one w ogólnoludzkim interesie pokoju.

Te cele przyswiecają również obecnej wizycie naszych węgierskich przyjaciół w Polsce i wspólnym naszym rozmowom i temu też służy nasze dzisiejsze spotkanie z nimi. Wspólnota ideowa jest źródłem naszej jedności i wywołuje w nas wszystkich podstawowe zagadnienia. Z niej wywodzą się wspólne cechy naszej polityki i więzy braterskiej przyjaźni łączące narody Polski i Węgier.

Zasadę proletariackiego internacjonalizmu, wspólna nam idea socjalizmu, leżą u podstaw i stanowią gwarancję trwałości przyjacielskich i sojusznich stosunków polsko-węgierskich. Na tych zasadach opiera się jedność, współpraca i pomoc wzajemna wszystkich państw obozu socjalistycznego do którego przynależą Polska i Węgry, stanowiąc jego monolityczną część organizacyjną.

Doniosłe znaczenie przyjaźni, współpracy i sojuszu polsko-węgierskiego dla sprawy pokoju polega na tym, że obydwa kraje wchodzą w skład obozu państw socjalistycznych i przez zacieśnienie stosunków między sobą, a także swych stosunków z innymi państwami socjalistycznymi, wzmacniają tym samym jedność i siłę naszego obozu socjalistycznego, który jest podstawową oporą pokoju w Europie i na całym świecie.

Po XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, który był wyrazem przejścia do nowego, wyższego etapu rozwoju obozu socjalistycznego, kiedy poszczególne partie robotnicze i komunistyczne usuwały ze swej drogi wszystko co hamowało rozwój budownictwa socjalistycznego i demokracji socjalistycznej w ich krajach — wrogowie socjalizmu na całym świecie proklamowali uroczyste kryzys w naszym obozie, w naszych krajach, w rewolucyjnym ruchu robotniczym.

Żerując na sekciarskich wypaczeniach przywódców dawnej partii węgierskiej i wykorzystując dezorientację wytworzoną przez rewizjonistów udało im się doprowadzić w 1956 r. do kontrrewolucyjnego puczu na Węgrzech i do przelewania krwi. Ale węgierska klasa robotnicza, węgierscy komuniści w swej walce z kontrrewolucją mieli za sobą poparcie klasy robotniczej wszystkich krajów socjalistycznych, całego ruchu rewolucyjnego. Kontrrewolucja węgierska została unicestwiona. Dzisiaj ci, którzy proklamowali rozczarowanie mas do socjalizmu, doznali sami rozczarowania. Klasa robotnicza i masy pracujące Węgier mocniej niż kiedykolwiek stoją dzisiaj na gruncie socjalizmu.

Jest wielką zasługą WSPR wobec narodu węgierskiego i wobec międzynarodowego ruchu robotniczego, że potrafiła zmobilizować siły klasy robotniczej i wyprowadzić Węgry z tego ciężkiego okresu, że uchwyciła i sprawuje pewną ręką kierowniczą procesem przechodzenia do nowego, wyższego etapu budownictwa socjalistycznego na Węgrzech, że umacnia stale więzy z masami — autorytet partii i władzy ludowej, że zacieśnia stale więzy solidarności i jedności Węgier z krajami socjalizmu. Życzymy Węgierskiej Republice Ludowej dalszych

zwojstw w budowie pozycji socjalistycznych Węgier jako silnego ogniwa obozu socjalistycznego.

Rozwój stosunków międzynarodowych, znajduje się obecnie w stadium nadzwyczajnie gwałtownym. Dzięki wzrostowi sił pokojowych na świecie, a przede wszystkim dzięki wzrostowi sił obozu socjalizmu, dzięki konsekwentnej pokojowej polityce Związku Radzieckiego i wszystkich państw socjalistycznych w stosunkach międzynarodowych postępuje od pewnego czasu odprężenie. O tym, czy świat wejdzie na szeroką autostradę pokoju i nie da się z niej zepchnąć, w ostatecznym rachunku zadecydować może tylko powszechne i całkowite rozbrojenie. Stosunek do tego zagadnienia wyraża rzeczywiste intencje polityki poszczególnych państw, a zwłaszcza wielkich mocarstw. Odkład Związek Radziecki przez usta Chr. Chruszczowa z trybuny Narodów Zjednoczonych złożył światu propozycję całkowitego i powszechnego rozbrojenia, odkład sprawą ta nie może już być zdjęta z porządku dziennego życia narodów i ludzkości.

W państwach zachodnich są siły dążące do stopniowania możliwości osiągnięcia porozumienia rozbrojenia. Nie mogą być wyrazem dążeń do rozbrojenia plany utworzenia wielonarodowych sił szturmowych NATO o specjalnym przeznaczeniu wyposażonych w broń jądrową, co w przeddzień konferencji rozbrojeniaowej Komitetu Dziesięciu państw, wiedział naczelny dowódca sił zbrojnych NATO w Europie, generał Norstad. Nie może przy tym ulegać wątpliwości, że zamiary takie prowadzą do uzbrojenia w broń jądrową również oddziałów zachodnio-niemieckiej Bundeswehry. Czyż może to świadczyć o dążeniu państw zachodnich do rozbrojenia, do stworzenia klimatu sprzyjającego porozumieniu rozbrojeniom?

Opinia publiczna coraz lepiej rozumie, że wysuwanie kontroli przed rozbrojeniem — oznacza w praktyce uchylanie się od rozbrojenia. W miarę wzrostu tego zrozumienia rosną szanse na powodzenie szczerych wysiłków zmierzających do rozbrojenia. Jest prawdą niezbita, że w dobie obecnej każdy konflikt zbrojny naruszający interesy Wschodu lub Zachodu, choćby nawet w pierwszej fazie był terytorialnie ograniczony, nie uchroni i szybko musiałby się przekształcić w kataklizm wojny światowej. Taka jest rzeczywistość dzisiejszego świata. Stąd też powszechne i całkowite rozbrojenie stało się dziejącą koniecznością.

Niestety, w świecie kapitalistycznym są jeszcze przemożne siły, które nie chcą dopuścić do rozbrojenia. Rozmują one, że rozbrojenie byłoby sukcesem socjalizmu, otworzyłoby mu drogę do światowego zwycięstwa. Przewodnią myślą polityczną tych sił jest antykomunizm. Jeśli nawet nie wszystkie te siły stawiają w swej polityce na wojnę, to żyją one nieokreśloną nadzieją, że coś się może zmienić na korzyść świata kapitalistycznego.

W gronie tych sił, czołowe miejsce w Europie zajmują militaryści i odwetowcy zachodnio-niemieccy. Dostarczają oni światu coraz to nowe dowody po jakiej drodze prowadzi Niemiecka Republika Federalna. Hitler cierpił na brak „Lebensraumu”. Podobna choroba toczy obecnie kanclerza Adenauera i jego ministra Straussa, którym we własnym kraju nie starcza miejsca na magazyny wojenne i pod własnym niebem brak im przestrzeni powietrznej dla ćwiczeń swojej „Luftwaffe”. Zwrócili się więc o pomoc do generała Franco —

starego druha Hitlera — aby użył im Hiszpanii, jako miejsca dla rozszerzenia zbrojeń Niemieckiej Republiki Federalnej. Podobno nie uznali za potrzebne zawiadomić o tym przedsięwzięciu nawet swoich sojuszników z NATO. Należy jednak przypuszczać, że po cichu uzgodnili sprawę z kim należy. Siusne oburzenie, jakie wywołała machinacje niemieckich militarystów z hispańskimi faszystami, ogarnęło również szeroko opinię publiczną Zachodu. Wszak kanclerz Adenauer nie raz jeden wypowiadał się uroczysto za rozbrojenie. Sądząc z jego słów można by w nim widzieć anioła pokoju. Sądząc zaś z jego czynów widzi się, że słowa te są piaskiem rzucanym w oczy własnego społeczeństwa i w oczy innych narodów, aby nie mogły one dojrzeć prawdziwych celów polityki rządu bońskiego.

W kołach rządzących światu kapitalistycznego są również rosnące siły, rozumnie myślące umysły, które stoją na gruncie porozumienia ze światem socjalistycznym, pragną pełnej likwidacji zimnej wojny, dążą do odprężenia międzynarodowego, szukają szerszych możliwości rozbrojenia i zapewnienia narodom pokojowego współistnienia. Najważniejsze jest to, że te właśnie siły są powszechnie popierane przez narody, mają za sobą opinię publiczną własnych społeczeństw. Zimnowojenna polityka antykomunizmu nie trafia już do umysłów szerokiej mas światu kapitalistycznego. W większości ci swej mogą one nie być i nie są jeszcze zwolennikami socjalizmu, lecz nie chcą też polityki antysocjalistycznej. Ale wszystkie narody chcą tego, czego chce socjalizm — chcą pokojowego życia. I to jest nasza wielka, niezwykła siła. To jest zapowiedzią zwycięstwa powstającego

16. III. br. w pierwszym dniu pobytu w Warszawie gość z Węgier zwiędzając stolice odwiedził również Pałac Młodzieży w PKiN. Po salach i pracowniach swego pałacu oprowadzali członków delegacji dzieci i młodzież, po czym wręczono J. Kadarowi pamiątkową odznakę oraz czerwoną chustę harcercską.

Na zdjęciu: J. Kadar wśród harcerczy...
CAF — fot. Czarnogórski



kwotowego rozbrojenia, zwycięstwa idei pokoju i socjalizmu.

Cała nasza działalność polityczna, wszystkie poczynania naszej partii i władzy ludowej podejmowane są zgodnie z interesami narodu polskiego. Naczelne miejsce w tej działalności zajmuje rozwijanie przyjaźni i współpracy z wszystkimi krajami socjalistycznymi, wzmacnianie jedności naszego obozu.

Nasze rozmowy z delegacją partyjno-rządową WRL świadczą o pełnej jedności w ocenie sytuacji międzynarodowej, w ocenie wspólnych zadań w dziedzinie działania na rzecz trwałego pokoju.

Jesteśmy przekonani, że w rezultacie tej wizyty otworzy się jeszcze bardziej owocny rozdział w historii naszych narodów, jeszcze bardziej zacieśnią się łączące je więzy braterskiej przyjaźni. Węgierskiej klasie robotniczej i całemu węgierskiemu narodowi przekazujemy nasze gorące, braterskie pozdrowienia.

Poważne wydarzenia, jakie rozegrały się w naszym kraju w okresie kontrrewolucyjnego powstania na jesieni 1956 roku, w głównych zarysach są znane. Wyjątkowo zaostrzyła się wówczas walka klasowa, która przybrała formy walki zbrojnej.

W ciężkiej walce przeciwko kontrrewolucji węgierscy komuniści oraz węgierskie masy pracujące wierne socjalizmowi, zahartowały się i zdobyły wiele doświadczeń. Zwyciężyliśmy kontrrewolucję i dziś — mogą to ze spokojem stwierdzić — władza klasy robotniczej jest silna, a Węgierska Republika Ludowa niewątpliwie potężniejsza niż przed atakiem kontrrewolucji w 1956 roku.

Źródłem wzrastającej siły naszego ustroju jest jedność z masami ludowymi nowo zorganizowanej i wzmocnionej partii.

Doświadczenia węgierskie ciągle i coraz dobitniej udowadniają, że bez zapewnienia przodującej roli rewolucyjnej partii klasy robotniczej, nie może się utrzymać władza robotników i nie może się kształtować społeczeństwo socjalistyczne.

Drugą nauką wypływającą z kontrrewolucji i zwycięstwa nad kontrrewolucją jest to, że bez dyktatury proletariatu nie można budować socjalizmu, bez silnej władzy państwowej nie można obronić jego zdobyczy.

Doniosłe uchwały XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wiele pomogły również węgierskim komunistom. I nasza partia musiała przezwyciężyć błędy, jakie popełniliśmy w toku socjalistycznego rozwoju.

Destrukcyjna robota rewizjonistów na Węgrzech przyni-

o swoich przedstawicieli i wyraziła swą solidarność z nami. Zjazd nasz potwierdził wnioski wyciągnięte z walk klasowych minionego okresu: imperializm ma możliwość poważniejszego podważania ustroju dyktatury proletariatu tylko wówczas, gdy znajduje sojuszników wśród nosicieli rewizjonizmu w partii.

Wrogowie socjalizmu twierdzą, że w roku 1956 na Węgrzech również i ludzie pracy wystąpili przeciwko socjalizmowi. Nie, to nie jest prawda. Węgierscy pracujący w 1956 roku wystąpili nie przeciw socjalizmowi, lecz przeciwko błędom popełnionym w trakcie budowy socjalizmu przeciwko złej polityce, kultowi jednostki i jego następstwom, które napawały ludzi gorczą. Błędy te nie mają nic wspólnego z socjalizmem, wszystkie one są obce socjalizmowi, są obce naszemu ustrojowi.

Oczyszczona z błędów i wypaczeń idea socjalizmu porusza za sobą masy pracujące, potęguje ich zdolności twórcze, mobilizuje do ofiarnej pracy.

Za błędy i szkody przeszłości nie naród ponosi odpowiedzialność. Odpowiedzialni tu są sekciarscy przywódcy, którzy w przyszłej swej oderwali się od mas oraz odpowiedzialni są rewizjonistyczni zdrajcy. Pokonanie brudnej fali kontrrewolucji nie jest zadaniem poszczególnych ludzi bądź też grup, lecz węgierskiej klasy robotniczej — oto historyczna prawda.

O zasługach naszej partii i Komitetu Centralnego można mówić tylko, że sformułowały one postulaty węgierskiej klasy robotniczej gotowej do walki o socjalizm i walkę z zorganizowały.

Nasza klasa robotnicza odniosła historyczne zwycięstwo nad kontrrewolucją nie tylko własnymi siłami. W najkrytyczniejszym momencie tylko dzięki braterskim siłom internacjonalistycznej pomocy uzyskała przewagę nad wrogiem. Niedługo w dniu 4 kwietnia będziemy obchodzić 15 rocznicę wyzwolenia. Tego dnia cały węgierski naród z największą wdzięcznością wspomina wszechstronną, bezinteresowną pomoc bratniego narodu radzieckiego.

Naród nasz wdzięczny jest Związkowi Radzieckiemu za ofiary, które poniósł dla nas, za cenę których wyzwolił nas spod jarzma nazistowskich zaborców. Nie zapomnimy braterskiej pomocy okazanej nam w 1956 r., nie zapomnimy stałego poparcia, którego partia i rząd Związku Radzieckiego udzielały i udzielały nam w toku budowy socjalizmu. Węgierski naród wdzięczny jest za to, że żyje wolny i może pracować w pokoju.

Odczuwamy głęboką wdzięczność w stosunku do wszystkich narodów obozu socjalistycznego za pomoc okazaną nam w roku 1956 i potem, dziękując jednocześnie za nią wszystkim świadomym robotnikom krajów kapitalistycznych i wszystkim ludziom postępu na całym świecie. Powódź, że korzystając z okazji złożę teraz gorące podziękowanie bratniej polskiej partii, rządowi Polskiej Rzeczywistości Ludowej, wszystkim polskim braciom, którzy poparli nas w słusznej sprawie.

J. Kadar mówi następnie, że są jeszcze tacy, którzy w najważniejszych organizacjach międzynarodowych jeszcze w roku ubiegłym na siłę wyciągali tzw. sprawę węgierską, twierdząc że na Węgrzech panuje terror.

Jest to wierutne kłamstwo — stwierdza mówca — partia nasza i rząd po krwawym kontrrewolucyjnym buncie w r. 1956 nie kierowały się zemstą. Prawda, że w stosunku

do organizatorów i przywódców kontrrewolucji, którzy zbrojnie wystąpili przeciwko demokracji ludowej wszczęto kroki przewidziane prawem i że zostali oni odpowiednio ukarani — z drugiej strony jednak ustroj nasz tym wszystkim, którzy zostali wprowadzeni w błąd, przebaczył a nawet w wielu wypadkach podał pomocną dłoń.

Niektórzy reakcjonści marzą o tym, aby na Węgrzech znów nadarzyła się okazja ponownienia próby przywrócenia kapitalizmu. Na próżno ktoś o tym marzy, kapitalizm na Węgrzech nie będzie już nigdy.

Wskazując z kolei na osiągnięte w wyniku inicjatyw pokojowych Związku Radzieckiego odprężenie w polityce międzynarodowej J. Kadar oświadcza:

Poważne niebezpieczeństwo dla kształtowania się pokojowych normalnych stosunków między narodami stanowi obecna polityka zimnej wojny prowadzona przez rząd zachodnio-niemiecki.

Powstanie systemu socjalistycznego na świecie i zmiana układu sił na korzyść socjalizmu stanowią skuteczną zapórę przeciwko tym dążeniom. Czynnikiem, który ma decydujące znaczenie dla pokrzyżowania agresywnych planów, jest fakt, że w szeregu krajów Europy i Azji rządzi klasa robotnicza, prawdziwy przedstawiciel interesów ludu pracującego. Dlatego właśnie, mimo że geograficznie granicą na Odrze i Nysie leży daleko od Węgierskiej Republiki Ludowej, jest ona dla nas święta i nienaruszalna i także dla nas oznacza ona pokój.

Nas wszystkich, członków niezwykłego obozu socjalistycznego, zespala proletariacki internacjonalizm, wspólna cele i zadania, wspólne radości i troski, nierozwalne więzy walki o pokój. Dobrze, że w tej wielkiej rodzinie naród węgierski jest razem z narodem polskim, którego przez całe stulecia szanował i kochał jak brata.

Szanujemy i pielęgnujemy postępowe tradycje przeszłości, ale zdajemy sobie sprawę, że właśnie wspólna praca nad budową socjalizmu, jaką prowadzimy od wyzwolenia, nadają tradycyjnej przyjaźni polsko-węgierskiej nową, głębszą i prawdziwszą treść.

Ta jedność ideowa, która przyswieca stosunkom między naszymi partiami, między naszymi krajami i wszystkim formom kontaktów obu naszych społeczeństw, przyniosła wspaniałe rezultaty. Jedność ta stała się pogłębia i umacnia.

Towarzysz Gomułka szeroko i wiele mówił o naszych pomysłach rozwijających się kontaktach politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Chyba nie trzeba nawet mówić o tym, jak wysoko ceni sobie naród węgierski te dobre stosunki polityczne, dobre rezultaty wzajemnej wymiany handlowej między naszymi narodami, współpracę w dziedzinie nauki, techniki i kultury.

Pielęgnujemy i pragniemy wzajemnego pogłębiania stosunków między naszymi partiami, rządami i narodami — dziś, jak również i w przyszłości. Te szczerze, wspólne dążenia i całkowita zgodność w pełni uwidatniały się w czasie obecnych przyjacielskich i serdecznych rozmów. Wyrazem tego będą również wspólne deklaracje i umowy handlowe, którą niedługo podpiszemy.

Życzymy wam, byście nadal kontynuowali swą pełną sukcesów i pnącą się niezachwianie ku górze drogę aż do zupełnego zwycięstwa socjalizmu. Życzymy polskiemu narodowi wiele radości i szczęścia, wiele siły, zdrowia i zwycięstw.

III LIGA

Lechia Gdańsk — ŁKS Łódź 2:2 (0:2)
Legia Warszawa — Górnik Zabrze 4:2 (2:1)
Stal Sosnowiec — Polonia Bydgoszcz 4:0 (4:0)
Odra Opole — Polonia Bytom 1:1 (1:0)
Wisła Kraków Pogoń Szczecin 2:2 (1:1)
Ruch Chorzów — Gwardia Warszawa (mecze nie odbyły się)

TABELA

Legia W-wa	2	4:0	5:2
Polonia Bytom	2	3:1	2:1
Wisła Kraków	2	3:1	4:2
Stal Sosnowiec	2	2:2	4:1
Odra Opole	2	2:2	1:1
Pogoń Szczecin	2	2:2	2:2
ŁKS Łódź	2	2:2	4:4
Górnik Zabrze	2	2:2	3:4
Ruch Chorzów	1	1:1	2:2
Lechia Gdańsk	2	1:3	2:3
Gwardia W-wa	1	0:2	0:2
Polonia Bydg.	2	0:4	0:5

III LIGA

GRUPA POŁUDNIOWA

Concordia Knurów — Górnik Radlin 2:4 (2:2)
Unia Tarnów — Legia Krosno 0:0
Naprzód Lipiny — Garbarnia Kraków 2:0 (2:0)
Stal Mielec — Stal Rzeszów 0:0
Wawel Kraków — Cracovia 0:2 (0:0)
Piaśt Gliwice — Wawel Wirek 4:1 (1:1)

TABELA

Naprzód Lipiny	2	4:0	3:0
Cracovia	2	4:0	5:2
Górnik Radlin	2	4:0	6:3
Unia Tarnów	2	3:1	1:0
Piaśt Gliwice	2	2:2	5:3
Legia Krosno	2	2:2	0:0
Wawel Kraków	2	2:2	1:2
Stal Mielec	2	1:3	2:3
Concordia Knurów	2	1:3	2:4
Stal Rzeszów	2	1:3	0:1
Wawel Wirek	2	0:4	1:5
Garbarnia Kraków	2	0:4	0:3

GRUPA POŁNOCCNA

Warta Poznań — Polonia Gdańsk 1:1 (0:1)
Śląsk Wrocław — Calisia Kalisz 8:0 (3:0)
Arkonka Szczecin — Unia Gorzów 1:0 (1:0)
Polonia Warszawa — Olimpia Poznań 1:1 (0:0)
Zawisza Bydgoszcz — Unia Racibórz 5:1 (1:0)
Lech Poznań — Bałtyk Gdynia 4:1 (2:0)

TABELA

Śląsk Wrocław	2	4:0	11:1
Lech Poznań	2	4:0	6:1
Arkonka	2	3:1	1:0
Zawisza Bydg.	2	3:1	5:1
Olimpia Poznań	2	2:2	1:1
Unia Racibórz	2	2:2	4:5
Calisia	2	2:2	1:3
Warta Poznań	2	1:3	1:2
Polonia Gdańsk	2	1:3	1:3
Polonia Warszawa	2	1:3	1:4
Bałtyk Gdynia	2	1:3	1:4
Unia Gorzów	2	0:4	1:4

Tenis stołowy II liga

Stal St. Wola — Dąbrowa Górnicza 6:4
Stal Mielec — Dąbrowa Górnicza 6:0
Legia Krosno — Start Chorzów 5:5

TOTO-LOTEK

9, 14, 21, 25, 35, 4, dod. 20



STADION

DOBATEK SPORTOWY • NOWIN RZESZOWSKICH •



Na zdjęciu: Jedenastka Stali Rzeszów.

„STALOWE DERBY” NA TRASIE MIELEC-RZESZÓW

0:0

STAL M: Mysiak, Lupa, Król, Juraszczak, Opiełka, Budek, Gada, Czyłok, Tobolik, Kapuściński, Gabrysiak.
STAL Rz: Majcher, Gnida, Mysliwiec, Skiba, Winiarski, Kremenowski, Matyszczak, Kuzma, Poświat, Świerk, Wisniewski.
Sędziował p. Jakubiec z Krakowa.

Bardzo rzadko zdarzają się mecze piłkarskie w których wynik remisowy byłby tak sprawiedliwy i tak trafnie odzwierciedlałby układ sił, jak wczorajsze derby Rzeszowszczyzny. Społecznie od pierwszej do 90 minut było bardzo wyrównane i żadna z drużyn nie zdołała wywalczyć takiej przewagi, która mogłaby przynieść zwycięską bramkę. W opiniach przedmeczowych

więcej szans dawano gospodarzom — mieleczanie zaprezentowali przecież przed tygodniem niezłą grę w Krakowie, otrzymali dobre recenzje, szczególnie atak. Wydaje się, że trener Skromny układowo plan strategiczny dla swojej drużyny, nie omyślał do końca tego faktu. Głównie i najtrudniejsze zadanie polegało na możliwie skutecznym wyeliminowaniu z gry kierownika mieleckiego ataku — Tobolika. Rolę tę otrzymał młody Winiarski. Umiejętności pozostałych defensatorów rzeszowskich, jak można było przypuszczać, powinny być wystarczające na zastopowanie całej linii mieleckiego ataku.

W planie tym jak widać najważniejszą rolę przypadła Winiarskiemu. Trzeba od razu powiedzieć, że pomocnik rzeszowski wypełnił do końca swoje zadanie i za cały mecz otrzymał bardzo dobrą notę. Również pozostała obrona oraz pomocnik Kremenowski grali bardzo skutecznie. W tej sytuacji bramkarz Majcher interweniował w groźnych sytuacjach zaledwie dwa razy. Przed



Przedstawiciel Redakcji „Wiadomości Fabrycznych” wręcza kapitanowi drużyny Stali Rzeszów maskotkę — misia która ma przynieść szczęście drugoligowej jedenastce rzeszowskiej.

I Eliminacja Patrolowych Mistrzostw Polski

Motocykliści z LPZ Dęba najlepsi

W ramach obchodów XIII rocznicy śmierci Generała Karola Świerczewskiego w sobotę i niedzielę 19 i 20 bm. odbyła się w województwie rzeszowskim I Eliminacja Patro-

lowych Mistrzostw Polski. Łączna długość trasy, która podzielona została na dwa etapy wyniosła 360 km. Trasa I etapu rozegrano w sobotę wiośnią z Rzeszowa przez Łańcut, Jarosław, Przemysł i Birczę do Sanoka. W niedzielę zawodnicy przebyli trasę z Sanoka przez Lesko i Baligród do Jabłonki — tu nastąpiło złożenie wieńców u stóp obojczyku w stawionego w miejscu gdzie poległ Generał Walter — a następnie z Jabłonki przez Lesko, Sanok i Brzozów do Rzeszowa.

Do etapu pierwszego wystartowało 39 trzyosobowych patroli w klasach maszyn 125 ccm i powyżej 125 ccm. Na starcie sianeli zawodnicy reprezentujący kluby motorowe LPZ z wszystkich województw w kraju. Niestety, bardzo złe warunki atmosferyczne kolosalnie utrudniały jazdę. Związała na trudnych odcinkach jazdy obserwowanej uczestnicy rajdu „zarabiali” masę punktów karnych. Często zdarzały się defekty maszyn, a licznie ustawione na trasie rajdu posterunki PCK często śpieszyli zawodnikom z pierwszą pomocą.

W kategorii 125 ccm bardzo dobrze pojechał patrol LPZ z Warszawy w składzie: B. Kanty, J. Michałowski i W. Sasin. Wszyscy jechali razem, w dobrym stylu pokonywali trudne odcinki jazdy obserwowanej. Jednak nieco gorzej poszło im z rzutami granatem i ze strzelaniem z kbks. w wyniku czego otrzymali punkty karne. Na mecie I etapu zajęli II miejsce. Wysunął się przed nich patrol Klubu Motorowego LPZ ze Zgierza (Łódź). Na dalszych odcinkach po I etapie uplasowały się patroli z Zielonej Góry i Poznania.

W klasie maszyn powyżej 125 ccm duży sukces odniósł popularny motocyklista naszego woj. — Henryk Markowski, jadący wraz ze Zbigniewem Gibałą i Stanisławem Kruczkiewiczem w barwach Klubu Motorowego LPZ Dęba. Markowski na niezwykle trudnych odcinkach terenowych nie otrzymał ani jednego punktu karnego. Bardzo dobrze spisali się jego koledzy klubowi i patrol LPZ z Dęby po I etapie wysunął się na I miejsce przed patroliem LPZ z Warszawy. Świetnie pojechał również na trasie I etapu patrol LPZ z Rzeszowa w składzie: Cz. Dziobak, Zb. Ryznar i A. Zachwiej — który zał. trzecią lokatę przed Wrocławem, Zakopanem i Świdnikiem.

(Ciąg dalszy na str. 2)

(Ciąg dalszy na str. 2)

UNIA TARNÓW — LEGIA KROSNO

0:0

UNIA: Czekanowski, Białas, Mazurek, Kuciewicz, Guzy, Nowak, Witke, Fudalej, Rusinek, Dubiel (Kotwa), Palemba.
LEGIA: Kilar, Sołtyś, Gębowski, Wnek, Kloc, Matelowski, T. Labaziewicz, Kokot, Skowronek, Famulski, Śladek.
Sędziował p. Brawański z Katowice (zbyt drobniogłowy).

Nie spełniły się przedmeczowe przewidywania wielu kibiców piłki nożnej, którzy przypowiadali, że krośnińska Legia zostawi w Tarnowie oba punkty i być może, że wróci nawet w domowe pielesze z solidnym bagażem bramkowym. Piłkarze z Krosna wywieźli nie tylko ze stadionu Unii jeden punkt, ale mogli orzy odrobinię szczęścia wywieść oba. Tego szczęścia nie miał wybitnie napastnik krośnian Skowronek, który fatalnie spudłował aż dwa razy, będąc sam na sam z bramkarzem Unii Czekanowskim.

Napisałem — nie miał szczęścia, bo środkowy napastnik Legii należał wczoraj do najlepszych zawodników na boisku i nawet tarnowska publiczność z uznaniem oceniła jego niezłomny występ. Skowronek nie zapomniał, że gra na środku ataku. Każda jego zagrywka była przemyślana, umiejętnie rozdzielał piłki i z większą niż zwykle odwagą wkroczył do walki. Skowronekowi też przede wszystkim trzeba przypisać fakt, że osłabiony brakiem oddelegowanych do obrony własnej bramki łączników atak krośnian był dużo groźniejszy, niż atak gospodarzy i stworzył sobie znacznie więcej niż Unia dogodnych pozycji do strzału.

Drugim bohaterem wczorajszego meczu w Tarnowie był bramkarz Legii Kilar. Z przyjemnością patrzyło się na jego udane, bynajmniej nie ryzykanckie interwencje, a już obrona na róg silnego strzału Palemba, który szedł w samo „okienko” bramki doczekała się solidnej porcji oklasków.

W ogóle trzeba napisać, że Legia zagrała wczoraj z „zębem” i wypełniała jak najsolidniej swoje

zadanie swego trenera. Według tych założeń, krośnińska drużyna powinna była wywieść z Tarnowa przynajmniej remis i wywodziła go. Grającej z taką ofiarnością jej zawodników, dawno już nie widzieliśmy i ich postawa na tarnowskim boisku zaskoczyła nawet jej własnych kibiców, którzy wczoraj dość licznie stawili się na meczu.

(Ciąg dalszy na str. 2)

III Liga

TABELA

Resovia	2	3:1	5:2
Polonia Przemysł	2	3:1	3:2
Stal Ib Mielec	2	3:1	3:2
JKS Jarosław	2	2:2	2:1
Stal St. Wola	2	2:2	3:2
Czuwaj Przemysł	2	2:2	5:4
Górnik Gorlice	2	2:2	4:5
Krośnianka	2	2:2	2:3
Stal Ib Rzeszów	2	2:2	2:4
Stal Dębica	2	1:3	1:2
Polna Przemysł	2	1:3	0:2
Walter Rzeszów	2	1:3	0:2

Przed Wojewódzka Konferencją Ludowych Zespołów Sportowych

W dniu wczorajszym w sali kolumnowej rzeszowskiej WRN odbędzie się wojewódzka konferencja sprawozdawcza — wyborcza Zrzeszenia LZS. Przygotowania do konferencji trwają już od dłuższego czasu. Zwróciliśmy się w związku z tym do p. Eugeniusza Wierzecholki, przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Zrzeszenia LZS, by zorientował nas w aktualnej sytuacji.

Oddajemy głos ob. Wierzecholce!
(Ciąg dalszy na str. 3)

AKLA* SA

GRUPA POŁUDNIOWA

Nafta Jedlicze — Legia Ib Krosno 2:3 (1:1)
Bramki dla zwycięzców zdu byli: Moskał 2 i Siwiec 1, a dla gospodarzy Leszek Janocha 2.
Stal Dęba — Sanoczan-ka 3:2 (2:1)
Punkty dla gospodarzy uzyskali: Kalinowski 2, Korczyński 1, a dla zespołu Sanoczan-ki Drwiega 2.
Sparta Sędziszów — Start Rymanów 2:0 (2:0)

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Przepióra i Machowski.
Stal Ib Dębica — Czarni Jasio 2:5 (0:2)
Bramki dla drużyny jasielskiej strzelili: Nazgowiec 3, Krzeszowski oraz Ochała 1, a dla gospodarzy Burdzy 2.
Walter Ib Rzeszów — Gryf Mielec 0:0
Nafta Jasio — Wisłoka Dębica 2:4 (0:1)

TABELA

Sparta Sędziszów	1	2:0	2:0
Czarni Jasio	1	2:0	5:2
Wisłoka Dębica	1	2:0	4:2
Stal Dęba	1	2:0	3:2
Legia Ib Krosno	1	2:0	3:2
Gryf Mielec	1	1:1	0:0
Walter Ib Rzeszów	1	1:1	0:0
Nafta Jedlicze	1	0:2	2:3
Sanoczan-ka	1	0:2	2:3
Nafta Jasio	1	0:2	2:4
Stal Ib Dębica	1	0:2	2:5
Start Rymanów	1	0:2	0:2

GRUPA POŁNOCCNA

Polonia Ib Przemysł — Czuwaj Łańcut 0:2 (0:0)
Stal Ib St. Wola — San Rozwadów 3:2 (2:0)
Bramki dla Stali strzelili Ryczan 2 oraz Kornaus 1, a dla gości Kulak i Burdzy z kołnego.
LZS Żurawica — LZS Przybyśzówka 4:0 (2:0)
Sparta Leżajsk — Unia Sarzyn-owa 0:6 (0:4)
Sparta Tarnobrzeg — Orzeł Przeworsk 2:1 (0:1)
LZS Przedmieście — Stal Gorzyce 0:5 (0:3)

TABELA

Unia Sarzyna	1	2:0	6:0
Stal Gorzyce	1	2:0	5:0
LZS Żurawica	1	2:0	4:0
Czuwaj Łańcut	1	2:0	2:0
Sparta Tarnobrzeg	1	2:0	2:1
Stal Ib St. Wola	1	2:0	3:2
San Rozwadów	1	0:2	2:3
Orzeł Przeworsk	1	0:2	1:2
Polonia Ib Przem.	1	0:2	0:2
LZS Przybyśzówka	1	0:2	0:5
LZS Przedmieście	1	0:2	0:6
Sparta Leżajsk	1	0:2	0:6

280 młodych gimnastyków na starcie mistrzostw woj. rzeszowskiego

W dniu wczorajszym w hali przy ul. Lwowskiej w Rzeszowie odbyły się mistrzostwa woj. rzeszowskiego juniorek i juniorów w gimnastyce. Na starcie stanęło 280 młodych gimnastyczek i gimnastyków reprezentujących 8 MKS i MSS. Liczba ta świadczy dobitnie o tym, że gimnastyka zdobyła naszą młodzież. Ze rozwój tej dyscypliny sportowej na terenie woj. rzeszowskiego ma przed sobą olbrzymie możliwości. Ale nie tylko ilość startujących jest powo-

dział, że również poziom reprezentowany przez naszą młodzież daje powody do zadowolenia. Oddajemy głos przed wszystkim do zawodniczek i zawodników występujących w II klasie (ok. 25 osób) oraz gimnastyczek III klasy. Podziękowania należą do jednego z zawodników I klasy. Był nim Krzyż z MKS Jarosław, który uzyskał w wieloboju 48,6 pkt. Jedynym mankamentem mi-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Fragm. z meczu Resovia — Stal Dębica. Groźna sytuacja pod bramką Swobody.

Motocykliści z LPZ Dęba najlepsi

(Ciąg dalszy ze str. 1)
 Jak już zaznaczyłem na wstępie, niezwykle ciężkie warunki atmosferyczne i trudne odcinki jazdy terenowej, mocno przeczekały szeregi startujących. Wiele patroli zdekompletowało się i na starcie do II etapu stanęło już tylko 21 patroli. W drugim dniu rajdu warunki atmosferyczne poprawiły się nieco i poziom startujących był bardziej wyrównany. W klasie maszyn 125 cm zdobytego na I etapie prowadzenia nie dał sobie odebrać patrol LPZ ze Zgierza. Natomiast patrol z Warszawy zajmujący po I etapie drugą pozycję, został zdysansowany przez patrol LPZ z Zielonej Góry. Na IV pozycji uplasował się zawodnicy reprezentujący Klub Motorowy LPZ z Poznania, a na piątej Klub Motorowy LPZ z Olsztyki (województwo opolskie).
 Również w klasie maszyn powyżej 125 cm klasa dla siebie był doskonale jadący Henryk Mar-

kowski, który wraz z kolegami Zbigniewem Gibałą i Stanisławem Kruczkiewiczem utrzymał pierwszą lokatę. Drugą pozycję utrzymali w dalszym ciągu motocykliści LPZ z Warszawy, a patrol LPZ z Rzeszowa, który po I etapie zajmował trzecią pozycję, spadł na piąte miejsce, zdysansowany przez motocyklistów LPZ ze Świdnika i z Wrocławia.
 W ogólnej punktacji obydwóch kategorii maszyn I miejsce zdobył patrol LPZ z Dęby przed swoimi kolegami z Warszawy i Zgierza. Dalsze miejsca w punktacji ogólnej do Mistrzostw Polski zajęli patroli: LPZ Świdnik, LPZ Wrocław i LPZ Rzeszów.
 Wczoraj po zakończeniu II etapu, w salach Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Rzeszowie, odbyło się oficjalne zakończenie i eliminacji Patrolowych Mistrzostw Polski oraz wręczenie nagród najlepszym patrolom. (J. W.)

280 młodych gimnastyków na starcie mistrzostw woj. rzeszowskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)
 strzostw była skromna obsada sędziowania. Wskutek tego zawody przeciągnęły się do wieczora co ujemnie wpłynęło na przebieg i wyniki ostatnich konkurencji.
WYNIKI TECHNICZNE
JUNIORKI — kl. sa młodzieżowa:
 1. Pindyk (MKS Przemysł 35,4 pkt), 2. Stareńczyk (MKS Jarosław) 34,3, 3. Czermak (MKS Rzeszów) 34,8, 4. Horosz (MKS Łańcut) 34,7, 5. Chalińska 34,6, 6. Duchan (Oole MKS Rzeszów) 34,5. Drużynowo: 1. MKS Przemysł 136,3, 2. MKS

Rzeszów I 136,9, 3. MKS Rzeszów II 135,7, 4. MKS Łańcut 135,1, 5. MSS Rzeszów 133,9.
KLASA III: 1. Klar (MKS Gorlice) 57,7, 2. Zusan (MKS Łańcut) 54,4, 3. Ochędowska 53,5, 4. Frydel 52,6, 5. Biskupska (Wysztynie MKS Rzeszów) 52,3, 6. Wysłowska (MKS Przemysł) 52,0. Drużynowo: 1. MKS Łańcut 220,10, 2. MKS Rzeszów 214,75, 3. MKS Przemysł 208,35, 4. MSS Rzeszów 209, 5. MKS Jarosław 195,05, 6. MKS Gorlice 187,45.
KLASA II: 1. Bednarczyk 52,9, 2. Ocytko 52,5, 3. Kamuda (wszystkie MSS Rzeszów) 51,4, 4. Semen (MKS Jarosław) 49,95, 5. Rucido (MKS Rzeszów) 48,3, 6. Polit (MKS Jarosław) 47,38. Drużynowo: 1. MSS Rzeszów 171,47 pkt.
JUNIORZY — klasa młodzieżowa:
 1. Mazur (MKS Jarosław) 35,8, 2. Tuchowski (MKS Sanok) 35,4, 3-4 Mróz i Konopka (obaj MKS Jarosław) 35,0, 5. Penar (MKS Sanok) 34,9, 6. Stochla (MKS Rzeszów) 34,7. Drużynowo: 1. MKS Jarosław 139,7, 2. MKS Sanok 137,8, 3. MSS Rzeszów 136,0.
KLASA III: 1. Z. Nizioł (MKS Rzeszów) 54,9, 2. Nizioł (MKS Rzeszów) 53,7, 3. Kawalec (MSS) 53,5, 4. Sulencki (MSS) 53,3, 5. Mróz (MKS Rzeszów) 53,2, 6. Jabłoński (MKS Jarosław) 52,3.
DRUŻYNOWO: 1. MKS Rzeszów 210,80, 2. MSS Rzeszów 210,50. Klasa II: 1. Śladkowski (MKS Rzeszów) 53,4, 2. Grzyś (MSS) 51,7, 3. Andrzejewicz (MKS Jarosław) 50,5, 4. Kuśnierz (MSS) 50,4, 5. Szarek (MSS) 48,4, 6. Michalik (MSS) 47,1. Drużynowo: 1. MKS Rzeszów 197,8. (AK)

Fornalczyk przelajowym mistrzem Polski



Zwycięzcą kolarskiego wyścigu przelajowego o mistrzostwo Polski na rok 1960 został reprezentant LZS Fornalczyk. Drugie miejsce zajął Głowaty (Włókniarz Niemodlin) a trzecie — Przecinkowski (Stomil Poznań).
 Tegoroczne kolarskie mistrzostwa przelajowe, rozegrane 20 bm. we Wrocławiu, odbyły się w nadzwyczaj trudnych warunkach, bowiem cała trasa pokryta była śniegiem i błotem. Poza tym zawodnicy mieli do pokonania dużo przeszkód terenowych.
 Szczególnie ciężki odcinek mieli kolarze do sforsowania zaraz po starcie. Musieli oni pokonać dwa strome wzgórza saneczkowe, które pokryte miejscami błotem sięgającym do kolan stanowiły istną pułapkę dla startujących. Zawodnicy pierwszej i drugiej licencji przejeżdżali 6-kilometrową pętlę czterokrotnie, natomiast kolarze z trzecią licencją — trzy krotnie.

Statkówka

Warto jednak dodać, że Legia bynajmniej nie grała wczoraj defensywnie i że nie ograniczała się tylko do kurczowej obrony własnego przedpola bramkowego. Gdy jej zawodnikom udawało się przejąć inicjatywę na boisku w swoje ręce, na bramkę Czekanowskiego sunęły natchemiasz zmasowane ataki gości. Obrona gospodarzy musiała dwóić się i troić, by je zatrzymać, a kilkakrotnie tylko interwencje bramkarza Unii zapobiegły utracie bramki.
 Wczorajszy mecz w Tarnowie miał właściwie aż cztery fazy. Przez pierwszych 15 minut przeważali goście. Jak duża była ich przewaga, o tym świadczą bodaj że fakt, że Kilar w tym okresie gry ani razu nie interweniował. Potem aż do końca pierwszej połowy inicjatywę w swoich rękach mieli gospodarze. Po przerwie oni też przeważali na boisku. Po 20 minutach jednak ich impet się skończył i króśnianie znów doszli do głosu. Te przewagę utrzymali aż do końca spotkania.
 Już w pierwszej minucie gry niemal idealną okazję do zdobycia bramki miał Skowronek, ale spóźnił się on o ułamek sekundy do długiej, posłanej z daleka przez Kokota piłki. W chwili potem mały łącznik Legii sam

bell w dalszym ciągu znajdują się siatkarki Stali Mielec. A oto aktualna tabela:

Stal Mielec	8	7	22:6
Motor Lublin	6	6	18:3
AZS Lublin	6	6	18:5
Orzeł Przeworsk	8	6	21:10
Start Radom	8	5	17:13
Ruch Rzeszów	8	3	17:21
Polonia Przemysł	8	3	12:18
Stal St. Wola	6	2	10:14
Stal Kraśnik	6	1	6:17
RKS Radom	8	1	6:23
LZS Klementowice	8	0	7:24

- WYNIKI TECHNICZNE:**
- 1) Fornalczyk (LKS Zieloni W-wa) — 1:15.19 godz.
 - 2) Głowaty (Włókniarz Niemodlin) — 1:15.51 godz.
 - 3) Przecinkowski (Stomil Poznań) — 1:15.55
 - 4) Zapata (Zieloni Warszawa) — 1:16.06 godz.
 - 5) Krystecki (LZS Mazowsze) — 1:16.24 godz.
 - 6) Zieliński (LZS Szczecin) — 1:16.49.

Wśród zawodników z trzecią licencją zwyciężył Sarapata (Gwardia W-wa) — 58.9 min.

Stadion str. 2

III LIGA

STAL IB RZESZÓW — RESOVIA 1:4 (0:2)

39 min. Szczerba 0:1
 45 min. Matysiak 0:2
 59 min. Zieliński 1:2 (z karnego)
 88 min. Szczerba 1:3
 94 min. Szalacha 1:4 (z karnego)
STAL: Skiba, Wawrzyszczak, Mazur, Wizerkaniuk (Derkacz), Antosz, Zieliński, Patycki, Trześniowski, Jurkiewicz, (Wizerkaniuk), Stawarz, Fus.
RESOVIA: Szafrankiewicz, Klee, Szalacha, Wiśniewski, Hotoń, Wilk, Matysiak, Szczerba, Kwiatkowski, Surmiak, Szeliga.
 Sędziował p. Aleksander Ostaszewski (Łańcut).
 Jak zwykle rzeszowskie derby III ligowe wywołały duże zainteresowanie i niemiernie liczne komentarze na temat przebiegu meczu oraz, niestety, niefachowego sędziowania. Spotkanie należało do interesujących, gra mimo ciężkiego terenu stała na poprawnym i chwilami dobrym poziomie. Przyczyną tym zwolennicy „pasiaków” mieli powód do radości z przekonującego zwycięstwa i postawy swoich pupilów. Resovia zdecyd-



Na zdjęciu: Piłkarze Resovii

WALTER RZESZÓW — POLNA PRZEMYSŁ 0:0

WALTER: Bandelak, Bik, Biełas, Giuchowski, Mendon, Pałka (Preisner), Dąbłewski, Kolbusz, Dawidek, Brudek, Jezowit.
POLNA: Madeja, Rybiennik, Patko, Kasjan, Patroś, Góral, Wojciechowski, Czarnecki, Olszewski (Wojtanowski), Rudy, Kowalik. Sędziował p. Hull z Gorlic.
 Pojedynkę ubiegłorocznego drugoligowca Waltera z Polną z Przemysła nie zachwycił. Na boisku panował chaos i rozgardiasz piłkarski. Na palcach jednej ręki można by zliczyć mniej więcej „udane” akcje. Przenikliwe zimno i beznadziejna gra obu zespołów, nie mogła nasstrajać optymistycznie. Zapowiedziane generalne odmłodzenie zespołu Waltera nie znalazło swojego odzwierciedlenia na zielonej murawie. W tym chaosie Walter mógł odnieść zwycięstwo, gdyż miał kilka kapitalnych okazji do uzyskania bramki. Raz indolencja strzałowa napastników, drugi raz dobra postawa bramkarza Madeji nie pozwoliła Walterowi w zdobyciu zwycięskiej bramki. Również i Polna rozczarowała. Poza rzekłym bramkarzem Madejem i spokojnie grającym środkowym obrońcą Patko reszta nie wybiła się ponad przeciętność. U obydwu zespołów razie niedostateczne wyszkolenie techniczne. W surdnie spotkanie to na pewno nie było dobrą propagandą piłki nożnej.

KROŚNIANKA — STAL ST. WOLA 2:1 (1:0)

42 min. Zajdel 1:0
 54 min. Janiszewski 1:1
 66 min. Guzik 2:1 (z karnego)
KROŚNIANKA: Kolanko (Pawelek), Guzik, Wierdak, Hejnar, Jurczyk, Mul, Zajdel, Zajaczkowski, Pudrzyński, Różniata, Ryk.
STAL: Adamczyk, Zardecki, I. Kwiatkowski, Sznajda, Bak, Dymowski, Wawrzyńczak, Zdrojowski (Janiszewski), Siimak, Dandasielczak, Bieniaś, Wężowski. Sędziował p. Dudek z Rzeszowa.
 Siłkie i rozmoke boisko nie odpowiadało obydwu drużynom i z tego względu wczorajszy mecz mógł się podobać tylko okresami. Przez pierwszych 30 minut gra była nudna, akcje rozgrywano przeważnie środkami boiska, a celne strzały można było policzyć na palcach. Inicjatywa należała początkowo do gości, którzy nie potrafili jednak zagrać w polu zakończyć celnymi strzałami. Króśnianka atakowała rzadko, ale za to bardzo skutecznie. Druga połowa rozpoczęła się od ataku gości, którzy w 54 minucie zdobyli wyrównanie. Janiszewski wykorzystał niefortunny wybieg Kolanki i skierował piłkę do siatki. Gospodarze nie speszili się tym i wznowili jeszcze tempo. W 10 minut później zanotowaliśmy groźną sytuację pod bramką Adamczyka, który opuścił swój posterunek. W tym momencie obrońca gości dotknął piłkę ręką, a poddyktowaną jedenastkę Guzik zamienił na zwycięską bramkę. W Stali dał się odczuć brak strzelców. U gospodarzy zawodolici mogli linia pomocy z Jurczykiem na

CZUWAJ PRZEMYSŁ — GÓRNIK GORLICE 5:2 (2:1)

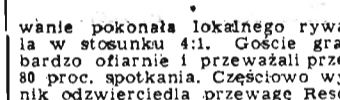
10 min. Michnal 0:1
 26 min. Piwowar 1:1
 29 min. Kozłowski 2:1
 55 min. Piwowar 3:1
 71 min. Ekert 4:1
 73 min. Lewandowski 5:1
 85 min. Komurkiewicz 5:2
CZUWAJ: Blachut, Wiecek, Ochalski, Siwiecki, Kwiatkowski, Ekert, Piwowar, Kozłowski, Lewandowski, Skowron (Gnot), Lewandowski.
GÓRNIK: Pieprzowski, Furmanek, Wierzbicki, Płuciński, Krzyżozłotik, Skiba, Nowosielski, Trojanowicz, Michnal (Mierzwa), Komurkiewicz.
 Sędziował bardzo słabo p. Przybylski z Lubaczowa.
 Przemyski Czujaw odniósł zasłużone zwycięstwo. Tym razem spisał się cały atak. Akcje Górnika zatrzymywały się na twardo grającej defensywie gospodarzy. Początek meczu nie zapowiadał się dla Czujawu tak pomyślnie, gdyż już w 10 minucie Górnik zdobył prowadzenie. Od tego momentu inicjatywę przejęli gospodarze i w efekcie zdobyli wyrównującą bramkę. W parę minut później Kozłowski zdobywa prowadzenie dla swych barw. W dalszym ciągu zaznaczała się już zdecydowana przewaga Czujawu, który dyktował tempo i w wyniku tego odniósł wysokie zwycięstwo, a mogło być ono jeszcze efektywniejsze, gdyby napastnicy wykorzystali kilka tzw. murawianych pozycji strzałowych. W Czujawu wyróżnił się Lewkowicz i Ekert. W Górniku — wszyscy grali słabo.

POLONIA PRZEMYSŁ — JKS JAROSŁAW 1:0 (0:0)

75 min. Wołowicz 1:0
POLONIA: Szcumowski, Sawka, Rodzeń, Kłocko, Truniarz, Wydra, Czyżowski, Wołowicz, Kawiak, Krajewski, Miśkiewicz.
JKS: Dobrowolski, Kalicak, Ozylo, Sura, Chmielowski, Lichonczak, Bester, Kolodziej, Planicer, Kubisiak, Walkowicz.
 Sędziował p. Sudo z Rzeszowa.
 Polonia wygrała ten mecz z największą trudnością. Spotkanie było interesujące i żywe. JKS zaprezentował się z jak najlepszej strony, dotrzymując kroku gospodarzom. Akcje obu drużyn były szybkie i kończyły się zazwyczaj w liniach defensywnych. W tej formacji u Polonii wyróżnił się Sawka, zaś w JKS bramkarz Dobrowolski. W ataku JKS nie udawało się niebezpiecznie zresztą rajdy Kubisiaka, zaś Bester wypadł w tym dniu słabo. Pomimo przegranej JKS pozostawił w Przemyslu dobre wrażenie. W Polonii zawiódł zupełnie Krajewski, a Kawiak dobrze pilnowany nie mógł skutecznie strzelać. Jedyna bramka padła po rzucie rzuconym bitym przez Czyżowskiego. Piłkę przejął na głowę Wołowicz i skierował ją do siatki.

STAL DEBICA — STAL IB MIELEC 0:1 (0:0)

53 min. Mokrzycki 0:1
STAL Debica: Skrabucha, Panek, Książek, Grabiec, Berduśzek, Krok, Stefański, Czernicki, Grabowski, Białkiewicz, Szmalloch.
STAL IB Mielec: Pylios, Lonczak, Gaj, Bednarz, Lubertowicz, Czudo, Mokrzycki, Łata, Planeta, Korpany (Radykuła), Koba.
 Sędziował p. Haloń z Rzeszowa.
 Pierwszy w tym sezonie mecz rozegrany w Debicy, zakończył się przegraną Stali. Porażka gospodarzy nie była w pełni zasłużona. Od pierwszych minut gospodarze ruszają na bramkę Pyliosa i bombardują ją przez cały czas. Gra była szybka, lecz początkowo bardzo nerwowa. Mielczanie mogli mówić o wielkim szczęściu, dwa punkty, gdyż wspaniale bronili bramkarz Pylios, który kilkakrotnie bronit w bardzo niebezpiecznych sytuacjach. Był on niewątpliwie bohaterem spotkania. Również dobrze spisali się cała obrona gości, która po zdobyciu bramki liczyła aż siedmiu zawodników. U gospodarzy zawiódł przede wszystkim kwintet ofensorów. Mimo, że oddał on bardzo dużo strzałów, jednak żaden z nich nie znalazł drogi do siatki. Mecz stał na dubrym poziomie.



wanie pokonała lokalnego rywala w stosunku 4:1. Goście grali bardzo ofiarnie i przeważali przez 80 proc. spotkania. Częściowo wynik odzwierciedla przewagę Resovii, chociaż w stosunku do wypracowanych przez jej zawodników ilości dobrych pozycji strzałkowych, jest trochę za niski. Pierwszy występ Stali na swoim boisku nie w pał obliczując. Niebiesko-białym daleko jeszcze do ubiegłorocznego sędziwa. Tylko momentami przypominali sobie dobre czasy z ubiegłego roku, kiedy to dali się we znaki, niejednemu z moźnych III ligi.

III LIGA GRUPA POŁUDNIOWA

Unia Tarnów — Legia Krosno 0:0

(Ciąg dalszy ze str. 1)

strzela, ale jego strzał idzie obok siatki. W 15 minucie gry Paemilba z linii pola karnego strzela silnie w samo okienko. Kilar jednak robi fantastyczny wyskok do piłki i wybijają ją na róg.
 Od tej pory bramka króśnian znajduje się w najwyższym niebezpieczeństwie. Atak Unii przysiaduje niemal bez chwili przerwy na przedpolu bramkowym Legii i tylko zdecydowana postawa króśnińskiej obrony zapobiega w tym okresie gry utracie bramki. Niebezpiecznym zwiastem zawodnikom był środkowy napastnik tarnowski drużyny Rusinek. Chęci do gry wystarczyło zawodnikom Unii jeszcze przez 20 minut po przerwie. Potem oddali całkowicie inicjatywę w ręce króśnian. I kto wie, czy gdyby Skowronek, który w 66 minucie gry znalazł się sam na sam z bramkarzem Unii i postąpił piłkę obok siatki, zdobył w tej sytuacji bramkę, króśnianie nie wyjechałoby z Tarnowa z dwoma punktami.
 A. SOCHA

Stal Mielec — Stal Rzeszów 0:0

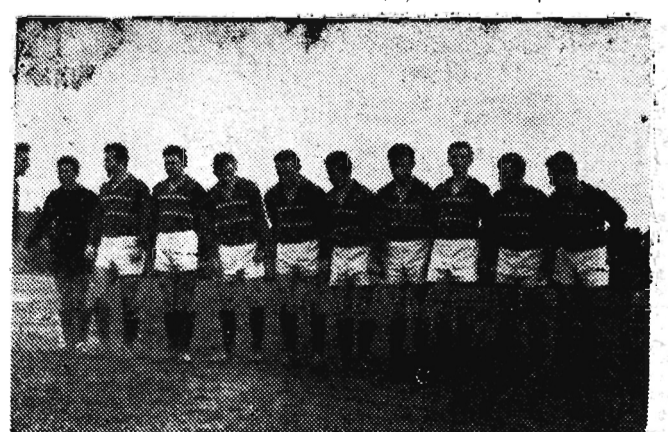
(Ciąg dalszy ze str. 1)

„anioła stróża” w osobie Opieki. Opiekła wypełniając konsekwentnie swoją rolę ograniczyła działalność. Porozalnia czwórka napastników rzeszowskich, która miała znacznie łatwiejsze zadanie — szczególnie obaj skrzydłowi wypadali słabo. Jedynie Świerk wykazał się dużą ruchliwością. Kuźma operował częściej w głębi pola, a skrzydłowi nadal nie są w formie.
 Mecz rozpoczął się bardzo obciążając szybkości atakami obu zespołów. Rychło jednak okazało się, że w tym spotkaniu obrony i pomocnicy zdecydowanie przewyższają swoich kolegów. Z obu ataków o im przypadała główna rola. Tak więc gra toczyła się najczęściej na środku boiska i w rezultacie strzałów było w tym meczu znacznie mniej niż w spotkaniach, którym strzelać kano...

Stal Mielec — Stal Rzeszów 0:0

(Ciąg dalszy ze str. 1)

był jednostronnym popisem obrońców i pomocników szczególnie rzeszowskich. W końcu pierwszej połowy tempo gry wyraźnie spadało.
 Po przerwie sytuacja nie ulegała żadnym zmianom. Oba zespoły atakowały bardzo szablonowo i nie zając się na bramkę ani po jednej stronie. W 79 minucie ulega kontuzji Gazda i już do końca statystuje na lewym skrzydle. Jego pozycję zajmuje Gabrysiak. Zawodnik ten w ostatnich minutach spotkania podjął ataków, ale bramka nie pada.
 W 76 minucie Majcher bronit strzału Płoblika i na tym kończą się wątpliwej wartości strzeleckie popisy napastników.
 W przebiegu całego spotkania, dobra ocena otrzymują więc linie defensywne rzeszowian, a w zespole mieleckim, który zagrał słabiej niż z Cracovią: Mysiak, Król, Opiełka i Czylok. Mecz był świetnie prowadzony przez krakowską trójkę sędziów z panem Jakubczem na czele.
 J. F.



Na zdjęciu: Piłkarze Stali Debica.

Przed Wojewódzką Konferencją Ludowych Zespołów Sportowych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Ostatnia, III konferencja odbyła się w roku 1957. Uchwały tej konferencji możemy określić w kilku punktach. A więc:

- 1) Dalszy wzrost organizacyjny Zrzeszenia
- 2) Masowa praca w zakresie wychowania fizycznego i rozwoju sportu oraz organizacja imprez o charakterze masowym
- 3) Praca wśród dziewcząt w LZS
- 4) Zwiększenie samodzielności organizacyjnej rad powiatowych Zrzeszenia LZS.

CO ZROBONO W TEJ DZIEDZINIE CZY UCHWAŁY III KONFERENCJI ZOSTAŁY ZREALIZOWANE?

W latach 1957-1959 ilość członków Zrzeszenia LZS na terenie województwa rzeszowskiego wzrosła. Jest to zjawisko niezaprzeczalne. Wzrost liczby członków Zrzeszenia i ilości kół nie jest jednak zadowalający. Brak zaplecza sprzętowo-kadrowego nie sprzyjał wzrostowi szeregów Zrzeszenia, ale mimo to część winy spada na rady powiatowe Zrzeszenia, które nie wykorzystują swoich możliwości organizacyjnych. Rekompensatą jest tutaj pewna stabilizacja. Zilustrujemy ją cyframi:

W okresie kadencji poprzedniej Rady, na przestrzeni jednego roku rozwijały się w naszym województwie od 20 do 35 kół (z jednoczesnym organizowaniem nowych). Natomiast w latach 1957-1959, więc w okresie trzyletnim niemal rozwijało się tylko 36 LZS.

Wzrost Zrzeszenia pod względem ilości kół nie odbiega zasadniczo od przyjętych w tym zakresie uchwał i kierunków działalności organizacyjnej. Zastępowanie można mieć co do wzrostu ilości członków. Liczba 6.534 w stosunku do możliwości Zrzeszenia na terenie województwa rzeszowskiego, jest niewysoka, nawet mimo to, że nastąpiły poważne przesunięcia — wzrosła ilość czynnie uprawiających sport, a zmalała liczba członków wspierających przy ogólnym wzroście liczby członków.

W roku 1957 działały na terenie naszego województwa tylko 142 LZS z liczbą członków ponad 35 tysięcy. W roku 1959 liczba tych LZS wzrosła do 227. W roku 1957 Ludowe Zespoły Sportowe miały 17.850 członków, bilans roku 1959 zamknął się liczbą 24.384 członków LZS.

Godny podkreślenia jest fakt, że z roku na rok wzrastała liczba kobiet w LZS naszego województwa. I tak w roku 1959 było ich 4.218, co stanowi 18 proc. ogólnego stanu członków i wynosi o trzy procent więcej niż w roku 1957.

Biorąc pod uwagę fakt likwidacji LZS w PGR oraz zamierzona likwidację LZS w środowiskach miejskich, można stwierdzić, że uchwały III Wojewódzkiej Konferencji określające kierunek działania organizacyjnego i zadania umocnienia organizacyjno-sportowego pod względem samodzielności LZS zostały zrealizowane.

Zajmijmy się innym problemem. Uchwała III Plenum Rady Głównej LZS z października 1957 wytyczyła kierunek masowego wychowania fizycznego na wsi. W roku 1958 Rada Wojewódzka Zrzeszenia LZS i rady powiatowe wprowadziły do kalendarza imprez sportowych masowe rozgrywki drużynowe w poszczególnych dyscyplinach sportowych. Do najbardziej atrakcyjnych należał turniej w piłce siatkowej o puchar „Dziennika Ludowego”.

W roku 1958 w turnieju tym startowało ogółem 462 drużyny w tym 17 żeńskich. Ogólna liczba zawodników wynosiła 3.696. W rok później w tej samej imprezie bierze udział 912 drużyn, w tym 88 żeńskich, a liczba startujących członków LZS wynosi 7.300 osób.

Obok imprez podobnych turniejowi piłki siatkowej, w okresie sezonu zimowego organizowano w LZS masowe rozgrywki w następujących dyscyplinach: szachy, tenis stołowy, warcaby.

W sezonie wiosenno-letnim, począwszy od roku 1957 rozpoczęły spartakiady Gminnych Spółdziel-

ni „Samopomoc Chłopska”. W roku 1957 zorganizowano w każdym powiecie od 3 do 6 spartakiad z przeciętną liczbą 128 startujących na każdej. W latach 1958-1959 w niektórych powiatach organizowano już po 9 do 10 spartakiad przy jednoczesnym wzroście startujących. Spartakiady zyskiwały z roku na rok coraz większą liczbę zwolenników.

Wspólnie ze spółdzielczością wiejską rozpoczęto również Spartakiady Powiatowe PZGS. Organizowano tutaj imprezy sportowe w następujących dyscyplinach: piłka siatkowa, wycieczki kolarskie na rowerach sportowych i wycieczki górskie, pokazy gimnastyki akrobaticznej, pokazy podnoszenia ciężarów, oraz zawody lekkoatletyczne mające na celu zdobywanie norm na MOSF i POSF. W roku 1959 zdobywano prócz tego Sportową Odznakę 15-lecia.

Obok imprez już wymienionych należy wspomnieć o Święcie Sportu Wiejskiego.

Dobrze układa się również współpraca Zrzeszenia z innymi organizacjami działającymi na wsi. Przede wszystkim z Ligą Przejściół Żołnierza, Związkiem Młodzieży Wiejskiej, ze Strażami Pożarnymi.

W 1958 roku w Żolyni (pow. Łańcut) RW LZS, ZW LPZ i Ochotnicza Straż Pożarna zorganizowały bardzo interesującą imprezę o bogatym programie. Obok rozgrywek siatkówki, wycieczki kolarskiej, pokazów gimnastyki akrobaticznej odbył się terenowy rajd motocyklowy „Motocross”, popisy Straży Pożarnej i występy zespołów artystycznych. Imprezę tę oglądało 10 tysięcy widzów z okolicznych wsi i Łańcuta.

Do najbardziej rozwiniętych dyscyplin sportowych w LZS naszego województwa możemy zaliczyć siatkówkę, lekkoatletykę, piłkę nożną, tenis stołowy i narciarstwo. I jeszcze o jednej z dyscyplin należy wspomnieć — podnoszenie ciężarów. Jest to jedyna dyscyplina sportowa na terenie województwa rzeszowskiego rozwijająca się do niedawna wyjątkowo w LZS. Pierwsza sekcja podnoszenia ciężarów powstała w roku 1958. Początek zrobił Ludowy Zespół Sportowy ze wsi Łowice w powiecie Radymno.

W okresie od roku 1957 zawodnicy naszego województwa odnieśli całi szereg sukcesów. Kilkakrotnie poprawiano w poszczególnych wagach rekordy województwa. Ponadto zawodnicy zdobyli 5 pierwszych klas, 3 klasy dru-

gie, 34 trzecie klasy oraz 27 klas młodzieżowych w tej dyscyplinie sportu.

W ostatnich trzech latach rozwinęło się również kolarstwo, zarówno wyczynowe jak i turystyczne. Zorganizowano szereg nowych sekcji kolarskich oraz wiele udanych imprez. Dużym powodzeniem cieszy się organizowany od trzech lat przez Radę Wojewódzką Zrzeszenia LZS 3-etapowy wycieczki kolarskiej. Zapoczątkował on organizację pierwszych wycieczek kolarskich wieloletowych prowadzonych przez ROZKOL.

Wiele można by jeszcze powiedzieć o pracy Zrzeszenia LZS w naszym województwie, ale nie sposób pomieścić to wszystko w jednym skromnym artykule. Najważniejszą sprawą jest to, że w ostatnich latach nastąpił poważny rozwój LZS i bilans Konferencji Wojewódzkiej na pewno będzie pozytywny.

Zresztą do tych spraw powrócimy jeszcze przed Konferencją.



Na zdjęciu: Zawodnicy Resovii i Stali Dębica w walce o piłkę.

Pierwsze kary na III-ligowców

Bezpośrednio po inauguracji III-ligowego sezonu piłkarskiego Wydział Gier i Dyscypliny ROZPN przystąpił do energicznego działania. Przyczyną tego byli sami zawodnicy, którzy już w pierwszej niedzielę mistrzowską nie potrafili powstrzymać swych nerwów na wodzy.

Oto lista pierwszych ukaranych piłkarzy drużyn III-ligowych:

Julian Dymowski (Stal Stalowa Wola) — trzy miesiące dyskwalifikacji za uderzenie przeciwnika ręką w żołądek.

Andrzej Maj (Stal Stalowa Wola) — upomnienie za niesportowe zachowanie się podczas meczu z Czujawem Przemyskim.

Jan Ekiert (Czuwaj Przemyski) — 1 tydzień dyskwalifikacji za pogroźki pod adresem sędziego.

Zenon Książek (Stal Dębica) — upomnienie za niesportowe zachowanie się.

Czesław Panek (Stal Dębica) — upomnienie za niesportowe zachowanie się.

Ponadto ukarano następujące kluby:

Stal Rzeszów — 200 zł grzywny za brak aktualnej karty zdrowia, zawodnika R. Jurkiewicza.

Stal Mielec, Resovia, Górnik Gorlicę, Czujaw Przemyski — grzywną 200 zł, oraz **Legię Krosno, Start Rymanów, Nafta Jasio, Czarni Jasio, Sparta Sędziszów, Unia Sarzyna, Stal Gorzyce i LZS Żurawica** po 100 zł za nieobecność na odprawie kierowników sekcji piłki nożnej, zorganizowanej w Rzeszowie w dniu 9 bm.

Na zdjęciu:

Fragment z meczu o mistrzostwo III ligi rozegranego w Rzeszowie pomiędzy Resovią a Stalą z Dębicy.



Wśród ciężarowców Legii Krosno



Na zdjęciu: K. Mosoń

W ub. tygodniu miało się odbyć w Krośnie spotkanie w podnoszeniu ciężarów między LZS Strzyżów a Legią Krosno. Ponieważ LZS-owcy nie przyjechali, krosnińscy ciężarowcy urządzili w niedzielę spotkanie wewnątrzsekcyjne. W spotkaniu tym uzyskano szereg

dobrych wyników. Na podkreślenie zasługuje rezultat K. Mosoń w wadze lekkociężkiej, który osiągnął 290 kg. Z Jagiełło w wadze piórkowej osiągnął 207,5 kg, S. Pater w wadze lekkiej — 230 kg, L. Bielecki w wadze średniej — 225 kg i H. Habrat w wadze półciężkiej — 260 kg. (s)

Terminarz I i II ligi żużlowej

16 kwietnia rozpoczynają się rozgrywki mistrzowskie obu lig żużlowych. Niestety — obie drużyny Rzeszowskiej — Stal Rzeszów w I i Legia Krosno w II lidze swoje pierwsze spotkania rozegrają na wyjeździe, przy czym obie natrafiły na stosunkowo groźnych przeciwników: Stal wyjeżdża mianowicie do Bydgoszczy, gdzie zmierzy się z drużyną finalisty mistrzostw świata — M. Polukarda — Polonia, natomiast Legia, walczyć będzie w Łodzi z tamtejszym Tramwajazem, w barwach którego jeździ m. in. Mirowski, Krakowiak i Wrożyński. Będą to zatem trudne spotkania, tym niemniej zwycięstwa obu naszych drużyn, a zwłaszcza Stali — leżą w granicach ich realnych możliwości.	24. IV. Unia Leszno — Górnik Stal — Unia Tarnów Start — Polonia Wióknierz — Legia	1. V. Legia — Unia Leszno Polonia — Wióknierz Unia Tarnów — Start Górnik — Stal	8. V. CKS — Legia Wanda — Cracovia Tramwajaz — Śląsk
Tak więc obie nasze drużyny wystąpią na swoich torach dopiero w II rundzie, tj. w dniu 24 kwietnia.	5. V. Unia Leszno — Stal Start — Górnik Wióknierz — Unia Tarnów Legia — Polonia	15. V. CKS — Śląsk Tramwajaz — Cracovia Wanda — Legia	29. V. Legia — CKS Cracovia — Wanda Śląsk — Tramwajaz
Przy okazji trzeba również wyjaśnić, skąd w I lidze wzięła się taka dziwna cokolwiek nazwa drużyny — Legia Gdańsk. Otóż powstała ona na skutek zlikwidowania sekcji żużlowej w warszawskiej Legii i przeniesienia jej zawodników do b. Neptuna Gdańsk, który na skutek tego nie tylko zmienił swoją nazwę, ale i równocześnie swą siedzibę do I ligi.	15. V. Polonia — Unia Leszno Unia Tarnów — Legia Górnik — Wióknierz Stal — Start	5. VI. Unia Tarnów — Unia Leszno Górnik — Polonia Stal — Legia Start — Wióknierz	29. V. CKS — Śląsk Tramwajaz — Cracovia Wanda — Legia
A oto szczegółowy terminarz I ligi żużlowej:	19. VI. Unia Leszno — Unia Tarnów Polonia — Górnik Legia — Stal Wióknierz — Start	26. VI. Start — Unia Leszno Stal — Wióknierz Górnik — Legia Unia Tarnów — Polonia	21. VIII. Unia Leszno — Polonia Legia — Unia Tarnów Wióknierz — Górnik Start — Stal
	18. IV. Wióknierz Częstochowa — Unia Leszno Legia Gdańsk — Start Gniezno Polonia Bydgoszcz — Stal Rzeszów Unia Tarnów — Górnik Rybnik	21. VIII. Unia Leszno — Polonia Legia — Unia Tarnów Wióknierz — Górnik Start — Stal	4. IX. Stal — Unia Leszno Górnik — Start Unia Tarnów — Wióknierz Polonia — Legia
	21. VIII. Unia Leszno — Legia Wióknierz — Polonia Start — Unia Tarnów Stal — Górnik	11. IX. Unia Leszno — Legia Wióknierz — Polonia Start — Unia Tarnów Stal — Górnik	18. IX. Górnik — Unia Leszno Unia Tarnów — Stal Polonia — Start Legia — Wióknierz
	25. IX. Unia Leszno — Wióknierz Start — Legia Stal — Polonia Górnik — Unia Tarnów	18. IV. Wanda N. Huta — CKS Czeładź Tramwajaz Łódź — Legia Krosno Śląsk Świętochłowice — Cracovia Kraków	24. IV. CKS — Cracovia Legia — Śląsk Wanda — Tramwajaz

Prezydium WKKF oceniło działalność Zarządu Okręgu PZM

Prezydium WKKF w Rzeszowie na posiedzeniu w dniu 16 bm. dokonało oceny całokształtu działalności Zarządu Okręgu Polskiego Związku Motorowego. Ocena ta połączona była z informacją na temat gospodarki finansowo-materiałowej w tym Związku, w oparciu o wyniki kontroli, przeprowadzonej przez Oddział Kontroli i Inspekcji WKKF.

Polski Związek Motorowy, to organizacja powszechnie znana i ceniona wśród społeczeństwa, zajmująca się propagandą i upowszechnieniem sportów motorowych, szkoleniem kadr kierowców pojazdów mechanicznych oraz organizowaniem różnego rodzaju imprez dla swych członków i entuzjastów. Zrzesza ona wiele tysięcy członków w poszczególnych oddziałach powiatowych, ściśle współpracuje z LPZ, klubami i związkami sportowymi, jednoczy i czuwa nad prawidłową działalnością terenowych sekcji motorowych.

wych i opinii ogółu członków, wyrażonej podczas odbytego niedawno zebrania sprawozdawczego — obecne władze okręgowe PZM prowadzą prawidłową działalność, wykazując wiele aktywności i zrozumienia swoich zadań. Szczególna w tym zasługa przewodniczącego Zarz. Okr. Klemensa Jabłońskiego i sekretarza Edwarda Burghardta. Za powyższe przewodniczący prezydium WKKF tow. Grześkowiak złożył zarządowi serdeczne podziękowanie.

W pracy organizacyjno-szkoleniowej, rzeszowski okręg ma również sporo sukcesów. Niestety — jest jeszcze i sporo poważnych braków. Szczególnie jeśli chodzi o organizowanie turystyki motorowej, pracę wśród posiadaczy pojazdów mechanicznych na wsi oraz... gospodarce finansowej. Niedociągająca w tej ostatniej są wynikiem słabej kontroli i braku większego zainteresowania się ze strony Zarządu Głównego PZM oraz nieuczciwości niektórych etatowych

pracowników. Jak ujawniła kontrola — szeregu machinacji dopuściła się główna księgowca Leonia Krzysztoń, nadużyła popełnili kierownicy ośrodków PZM w Jarosławiu, Krośnie i Rzeszowie, karygodnych zaniedbań w pracy dopuścił się kierownik szkoleniowy okręgu ob. Zdzisław Deszkiewicz. Sprawy powędrowały do prokuratury i winni pociągani zostaną na pewno do odpowiedzialności.

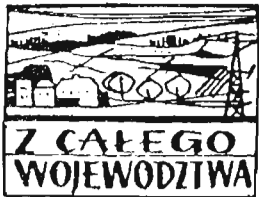
Chodzi jednak o to, że tego rodzaju gospodarka gromem społecznym rzuca cień na wielu aktywnych i uczciwych działaczy PZM, którzy mają duże zasługi dla Związku w pracy społecznej. Chodzi i o to, że na tle różnych powiązań, niezaspokojonych ambicji oraz zakulisowych interesów w samym zarządzie, nastąpiły pewne tarcia wewnętrzne, których jak najszybsze zlikwidowanie może w pełni uzdrowić sytuację. Tymi tarciami są: sprawa

łałości w oparciu o właściwe kierunki pracy PZM, zajmowało się Prezydium WKKF. Wiele cennych uwag, wniosków i postulatów pod adresem PZM wysunęli podczas dyskusji tow. Grześkowiak, Lewicki, Partyka, ppik. Orzechowski, Wierchołek, Szczepaniak i zaproszony na posiedzenie kierownik Wydziału Komunikacji WRN inż. Borowiak. Dotyczyły one głównie działalności terenowych sekcji motorowych, współpracy z ZMS, ZMW, LPZ i związkami zawodowymi oraz wzmocnienia kontroli wewnętrznej i uaktywnienia masowej turystyki motorowej dla ludzi pracy w ramach wypoczynku niedzielnego. Sądzić należy, że obecnie Zarząd Okręgowy PZM szczegółowo zajmie się tymi sprawami na swych posiedzeniach, a wspomniana ocena pomoże mu do jeszcze lepszej realizacji przyjętych na siebie zadań.

27 marca pierwszy w bieżącym sezonie mecz żużlowy w Rzeszowie

Już za niespełna tydzień miłośnicy „czarnego sportu” przeżywać będą w Rzeszowie pierwsze emocje. 27 bm., tj. w najbliższą niedzielę, rozegrany zostanie na granitowym torze Stali pierwszy w tym sezonie towarzyski mecz żużlowy pomiędzy Stalą Rzeszów i Polonią Bydgoszcz, która z kolei w dniu 10 kwietnia podejmować będzie stalowców u siebie — tym razem już w meczu mistrzowskim.

Obie drużyny wystąpią w Rzeszowie w swych najsilniejszych składach: Stal z Kapala, Kępa, Malinowskim i Kościelakiem, zaś Polonia Bydgoszcz z Polukardem, Switałą i Kupezyńskim. Przed rozpoczęciem rozgrywek ligowych, rzeszowska Stal rozegra prawdopodobnie jeszcze jedno towarzyskie spotkanie w Tarnowie z tamtejszą Unią. (frap)



Poniedziałek

21

marca 1960 r.



RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 81, plac Wolności

Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56



ul. Poniatowskiego 4



TEATR

Państwowy Teatr im. Wandy Siemaszkowej — nieczynny



ZORZA (ul. 3 Maja) — Arena przyjaźni (radz. 1. 7) godz. 13.15 Piękna młynarka (wl. 1. 16) godz. 15.30, 17.45 i 20

MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Dom pani Tellier (fr. 1. 18) godz. 17 i 19

SWIT (ul. Langiewicza) — W kregu podejrzeń (radz. 1. 12) godz. 17

PRZODOWNIK (ul. Pstrawskiego) — Cudze dzieci (radz. 1. 16) godz. 17 i 19

APOLLO (Staromieście) — Kłopotliwy wnuczek (USA 1. 16) godz. 16.30 i 18.30

WDK (ul. Okrzei 7) — Małe dramaty (pol. 1. 12) godz. 16, 18 i 20

MIELEC Bajka — Weseli współlokatorzy (radz. 1. 16)

Tezca — Ostatni ludzocy (szw. 1. 16)

DK — Romans na przedmieściu (czeski 1. 16)

TAKNOBRZEŻE Wisła — Prawo morza (bułg. 1. 16)

DEBA Metalowiec — Awantura o Basię (pol. 1. 7)

STAŁOWA WOLA Wrzos — Cafe pod Minogą (pol. 1. 12)

Ballada — Lowcy tygrysów (radz. 1. 10)

DEBICA Uciecha — Wicehrabia de Bragelonne (fr. 1. 14)

Związkowe — Chorągwie na wieżach (radz. 1. 12)

NISKO San — Paryżanka (fr. 1. 18)

ŁAŃCUT Znicz — Iwan Groźny I s. (radz. 1. 16)

LEŻAJSK Radość — W samo południe (USA 1. 14)

PRZEWORSK Warszawa — Iwan Groźny II s. (radz. 1. 16)

ROZWADÓW Polonia — Białe niedźwiedź (pol. 1. 14)

RUDNIK Rusalka — Błękitna strzala (radz. 1. 18)

PRZEMYSŁ Roma — Ich wielka miłość (USA 1. 18)

Olimpia — Ostatnie 5 minut (wl. 1. 16)

Bałtyk — Wspólny pokój (pol. 1. 18)

JAROSŁAW Gdynia — Tysiąc talarów (pol. 1. 10)

Oka — Okno na podwórzu (USA 1. 18)

LUBACZÓW Melodia — Ostatnia miłość (fr. 1. 18)

RADYMNO Świt — Pesknota (czeski 1. 14)

KROŚNO Pionier — Zobaczymy się w niedzielę (pol. 1. 18)

JASŁO Syrena — Chorągwie na wieżach (radz. 1. 12)

GORLICE Wiarus — Skrzywdzona (weg. 1. 18)

Górnik — Naśladownictwo wzbronione (fr. 1. 18)

SANOK Pokój — Noc poślubna (pol. 1. 18)

San — Uśmiech nocy (szw. 1. 18)

IWONICZ Wczasowicz — Nikt mnie nie kocha (weg. 1. 18)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

SPRZEDAM plac budowlany w Jaśle. Wiadomość: Eliś Alfred, O-pole, Armii Ludowej 17. K-490

CEGLE rozbiórkową całą, znormalizowaną, dobrej jakości oraz polówki i dziesiątki — każda ilość — sprzeda firma Tadeusz Zaremba i S-ka w Czarnowie, pow. Stalowa Wola. K-351/1

SPRZEDAM parcelę budowlaną o dowolnej powierzchni w dzielnicy Rzeszów — Stocina. Lew Bernard, Stocina 129. G-330

WOZY ogumione konne i trakcyjne — tanio sprzedam. Wajda Tadeusz, Tułkowiec, poczta Wiśniowa nad Wisłokiem, pow. Strzyżów. G-331

Lokale

PRACOWNIK umysłowy poszukuje umebłowanego pokoju sublokatorskiego z osobnym wejściem na terenie miasta Rzeszowa. Oferty można składać w „Motocykle” Rzeszów, Rynek 3. G-306

ZAMIENIĘ mieszkanie dwupokojowe (komfortowe) w Mielcu na równorzędne w Stalowej Woli. Mielec — Osiedle, bl. 82, m. 92. Pg-322

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią komfort w Zabruzu względnie pokój z kuchnią w Mysłowicach na podobne lub większe w Rzeszowie. Inż. Plewniak Wilhelm, Mysłowice, Bytomska 27. G-328

Podziękowania

ZA uratowanie życia, troskliwą i bezinteresowną opieką dr. Henrykowi GARLICKIEMU, dyr. Julianowi SZUBIE oraz całemu Personelowi Oddziału Wewnętrznej Szpitala Powiatowego w Nisku — składa serdeczne podziękowanie wdzięczna pacjentka — Teresa Galczak. Pg-320

ORDYNATOROWI Oddziału Ginekologicznego Szpitala Powiatowego w Dębicy dr. Krawczykowski za przeprowadzenie ciężkiej operacji oraz Lekarzom Puzko i Siwiec, siostrze oddziałowej Henryce, a także całemu Personelowi — te drogą składam serdeczne podziękowanie — Puzon Henryka. Pg-311

Różne

300 MATRYMONIALNYCH OFERT otrzymasz przysyłając 10 zł znaczkami „Syrenka”, W-wa. Elektryczna 11. K-342/15

Zguby

MIŚ Jan zgubił prawo jazdy kat. amatorskiej wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej w Leżajsku. G-327

BIZON Józef zgubił świadectwo klasy 7 wydane przez Kierownictwo Szkoły w Gnojnicach na Woli. G-324

WOJCIECHOWSKI Edward zgubił kartę rejestracyjną AN-056224 roweru męskiego marki „ZIL”, nr ramy 2719931. G-323

CHMARA Franciszek, zam. Mielec, Limanowskiego 3 zgubił 14 lutego 1960 roku — świadectwo klasy siódmej, prawo jazdy kategorii III nr 1437/58 serii DN-007265 wydane przez Prezydium MRN Elbląg. Znalazca — proszony o jest zwrot. Pg-324

CZERMINSKA Maria zgubiła legitymację nr 1013 wydaną przez Mi-nisterstwo Przemysłu Maszynowego. Pg-321

OBERC Stanisław, ur. 6 listopada 1921 roku w Rymanowie zgubił świadectwo dojrzałości wydane w 1946 roku przez Liceum Ogólnokształcące w Jaśle. Pg-315

DUBERNAS Kazimiera zgubiła świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej w Gumnie-kach. Pg-314

SROKA Stanisław zgubił świadectwo ukończenia 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Kleikowie. Pg-316

Ogłoszenia drobne

Nauka

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje „Lublin”, skrytka pocztowa 105. K-341/10

Sprzedaż

SPRZEDAM 25.000 sztuk cegły. Maria Czeka, Przemysł, Emilii Piłater. Pg-302/2

PILENIE, tanio sprzedam gospodarstwo, morgowe parcele, woj. poznańskie, parcele małe i dwumorgowe w Poznaniu. Wiadomość: Wasowska, Poznań 1, skrytka pocztowa 152. Pg-308/2

WAPNO PALONE, białe, o dużej wydajności. Dostawa — w ciągu 10 dni. Zgłoszenia: Skład Materiałów Budowlanych, Kraków, ul. Kamińskiego 4. K-444

SAMOCHÓD marki „POBIEDA M-20” po remoncie — sprzedam. Mazan Leszek, Lubzina 149, pow. Ropczyce. G-325

DOM dwurodzinny do sprzedania. Dębica, Kraszewskiego 5, I p. G-326

GOSPODARKE pięcio- lub piętnastohektarową przy stacji kolejowej (piętnaście pociągów dziennie) — sprzedam. Oferty niemiernie: Mąkowska, Plock, skrytka pocztowa 66. G-325/1

CZĘŚĆ domku dwurodzinnego, wydzieloną (mieszkanie, ogród) — sprzedam za 125.000 zł. Przemysł, Pułaskiego 58, Lorenc. Pg-319

SAMOCHÓD osobowy „FORD AIFEL” malolitrażowy, dwurdzwio wy, stan dobry, po kapitalnym remoncie — pilnie sprzedam. Wiadomość: Mielec Osiedle, ul. Piotra Skargi 1, m. 6. Pg-318

URZĄDZENIE do wytwarzania wód gazowych wydzierżawie, okazynie sprzedam. Brzozów, S. emulka, tel. 116. Pg-317

DOM piętrowy — wyłączony, po kupnie wolne mieszkanie — sprzedam. Rzeszów, Orzeszkowej 9/6. Pg-313

SPRZEDAM parcelę 1242 m². Wiadomość: Rzeszów, Pobitno, ul. Krakusa 12. G-329

WAPNO palone I gat., tłuste, szybka dostawa wagonowo lub samochodami. Zamówienia: Wapiennik w Czajowicach, poczta Ojców, pow. Kraków. K-493

DYREKCJA BUDOWY OSIEDLI ROBOTNICZYCH

w Rzeszowie ul. Obronców Stalingradu 9

OGŁASZA PRZETARG

NIEOGRANICZONY

na:

I. USUNIĘCIE USTEREK w budynkach mieszkalnych* na osiedlach:

- Rzeszów, ul. Obronców Stalingradu 10 A
- Rzeszów, ul. Poniatowskiego, róg Mochnackiego 17
- Rzeszów, ul. Śniadeckich 4.

II. WYKONANIE TYNKÓW zewnętrznych budynków na osiedlach:

- Baranów 2. Równe 3. Dęba 4. Dębica 5. Pustków 6. Glińnik Mariampolski 7. Gorlice 8. Grabownica 9. Gorzyce 10. Jarosław 11. Jasło 12. Krajowice 13. Jedlicze 14. Krośno 15. Łańcut 16. Mielec 17. Przemysł 18. Rzeszów 19. Stalowa Wola 20. Sanok 21. Ustrzyki Dolne 22. Brzozów.

III. WYKONANIE ROBÓT UPORZĄDKOWANIA osiedli i WYKOŃCZENIOWYCH jak:

drog, chodników, zieleńców, studni kopalnych, hydroforni, robót elektrycznych, oczyszczalni ścieków w niższych wymienionych miejscowościach:

- Dębica 2. Jarosław 3. Jasło 4. Łańcut 5. Nisko 6. Przemysł 7. Rzeszów 8. Sanok 9. Sarzyna 10. Stalowa Wola 11. Strzyżów.

Termin wykonania robót upływa z dniem 15 października 1960 r. Bliższych informacji można zasięgać w Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych, pokój nr 10 codziennie w dniach pracy od godz. 8 do godz. 15. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Dyrekcji BOR pokój nr 10. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 marca 1960 r. o godz. 9, w budynku Dyrekcji BOR, w Rzeszowie. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu.

K-498/3

PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ

Inspektorat Oświaty w Rzeszowie

OGŁASZA PRZETARG

na WYKONANIE ROBÓT MONTAŻOWO-BUDOWLANYCH przy budowie szkół podstawowych w Kąkolówce, w Rudnej Wielkiej, w Nowej Wsi, w Kąkolówce Woli, w Budziwoju, w Łące, w Zaczerniu, w Bratkowicach — Piaski i w Budach nr 2.

Dokumentację techniczną oraz szczegółowe informacje otrzymać można w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Inspektorat Oświaty w Rzeszowie. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 30 marca 1960 roku. Otwarcie ofert nastąpi dnia 6 kwietnia 1960 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Inspektorat Oświaty zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-494

ZARZĄD OKRĘGOWEJ SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ W LUBACZOWIE

OGŁASZA PRZETARG

na DOSTAWĘ URZĄDZEŃ do przygarazowej stacji benzynowej tj. zbiornika na benzynę o pojemności do 6000 l oraz dystrybutora ręcznego do benzyny i oleju. Termin otwarcia ofert wyznacza się do dnia 30 marca 1960 roku. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Termin przyjęcia urządzeń ustala się na dzień 10 kwietnia 1960 roku. K-488/1

ZAKŁAD EKSPLOATACJI — USTRZYKI DOLNE

OGŁASZA PRZETARG

na SPRZEDAŻ PIĘCIU KONI ROBOCZYCH w wieku od lat 6 — 14. Przetarg odbędzie się dnia 26 marca 1960 roku, o godz. 10, na Kopalni Wańkowa. Konie można oglądać codziennie na Kopalni Wańkowa od godz. 15 do godz. 18.

Ceny wywoławcze koni ustala się od zł 3 000,— do zł 5 000,— za poszczególnego konia. Wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zakład Eksploatacji — Ustrzyki Dolne zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-497

EKONOMICZNE

WYŻSZE STUDIA ZAOCZNE

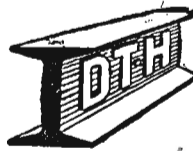
Wydział Ogólno-Ekonomiczny i Handlu Wewnętrznego Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie przeprowadzają REKRUTACJĘ KANDYDATÓW na rok akademicki 1960/61 w terminie do dnia 15 kwietnia br.

O przyjęcie mogą ubiegać się pracownicy społecznych zakładów pracy, którzy:

- posiadają świadectwo dojrzałości
- pracują zawodowo przez okres nie krótszy niż dwa lata
- uzyskają z zakładu pracy skierowanie na studia
- złożą z wynikiem pomyślnym egzamin wstępny.

Podania na studia należy składać za pośrednictwem Zakładowych Komisji Rekrutacyjnych, z zaznaczeniem wydziału studiów kandydata. Warunki przyjęcia na I rok Wyższych Studiów Ekonomicznych dla pracujących reguluje Uchwała Prezydium Rządu nr 551 z dnia 2.VII. 1955 (Monitor Polski nr 65 z dnia 20. VII. 1955 r. poz. 855).

Bliższych informacji udziela Studium Zaoczne WSE — Kraków, ul. Rakowicka 27. K-496



DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

Przedsiębiorstwo Państwowe

Warszawa, ul. Nowogrodzka 50

oferuje

do natychmiastowej sprzedaży

KOMPLETNE
CEGLARKI POŁOWE

przewoźne do wyrobu cegły z gliny o wydajności 1000 szt. cegieł na godzinę.

— z silnikiem elektrycznym, pierścieniowym, mocy 8 KW, na napięcie 220/380 V; cena detaliczna 30 000 zł.—
— z silnikiem spalinowym, wysokopiętnym typ S-320, o regulacji mocy nawet w czasie pracy silnika od 9,5 KM przy 800 obr./min. do 18 KM przy 1500 obr./min. Cena detaliczna 46.875 zł.—

Zamówienia przyjmuje i informacji udziela Dział Konstrukcji i Urządzeń Ciężkich DTH w Warszawie, ul. Nowogrodzka 50, pok. 232, tel. 8-94-11, wewn. 225. K-491

Pracownicy poszukiwani

FACHOWCA branży zbożowej ze średnim lub wyższym wykształceniem zatrudni natychmiast „Polcarg” — Rzeczoznawstwo i Kontrola Ładunków w Żurawicy k/Przemysła. Padania wraz z życiorysem kierować do Centrali „Polcarg”, Gdynia, ul. Pułaskiego 6. K-470

ZAKŁADY MŁYNSKIE w Chorzowie, pow. Mielec woj. rzeszowskie poszukują KANDYDATÓW na stanowiska: 1. KIEROWNIKA MŁYNA 2. NADMALNARZA 3. MAGAZYNIERA do młyna w Chmielowie, pow. Tarnobrzeg, woj. rzeszowskie. Uposażenia wg obowiązującego taryfikatora — do uzgodnienia z Dyrekcją w Chorzowie. Wymagane kwalifikacje: 1. kierownik młyna — wykształcenie średnie techniczne lub ogólnokształcące oraz 6 lat praktyki w młynarstwie 2. Nadmalnarz — średnie wykształcenie techniczne i 3 lata praktyki w młynarstwie lub uprawnienia mistrza młynarskiego 3. Magazynier — średnie wykształcenie oraz przeszkolenie w zakresie gospodarki magazynowej lub wykształcenie podstawowe i 4 lata praktyki w magazynach. Warunek bezwzględny: kandydaci na powyższe stanowiska muszą przedstawić zaświadczenie o niekaralności. K-460/3

RZESZOWSKA FABRYKA SPRZĘTU GOSPODARSKIEGO w Rzeszowie przyjmie do pracy z dniem 1 kwietnia 1960 roku na stanowisko GŁÓWNEGO MECHANIKA — kandydata posiadającego wyższe wykształcenie techniczne i co najmniej 5 lat praktyki lub średnie techniczne i co najmniej 8 lat praktyki w danej specjalności. Warunki pracy i płacy — do omówienia w Dziale Kadr, przy ul. Hoffmanowej 5 (w podwórzu) — codziennie od godz. 7 do godz. 14. K-485/2

ELEKTROMECHANIKA z DYPLOMEM MISTRZOWSKIM zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo „Arged” Rzeszów, ul. Króla Augusta 50. K-471/2

SZPITAL POWIATOWY W NISKU

OGŁASZA PRZETARG

na WYKONANIE OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW SANITARNYCH i ZBIORNIKA INHOFFA z PODŁĄCZENIEM do sieci elektrycznej. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentację techniczną można oglądać codziennie od godz. 8 do 13. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 31 marca 1960 r. Dyrekcja Szpitala zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-489

ZARZĄD OKRĘGOWEJ SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ

W LUBACZOWIE

OGŁASZA PRZETARG

na WYKONANIE niżej wymienionych prac:

- USTAWIENIE maszynicy typu „Paasch”
- WYREMONTOWANIE kompresorów amoniakalnych i urządzeń chłodniczych.
- WYREMONTOWANIE wadnie, i POBIELENIE cyną mieszań i oziębiacza ściennego.

Termin składanie ofert ustala się na dzień 30 marca 1960 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Termin ukończenia prac wyznacza się do dnia 15 kwietnia 1960 roku. Bliższych informacji udziela Zarząd Okręgowy Spółdzielni Mleczarskiej w Lubaczowie. K-487

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY — OKRĘG w Rzeszowie

OGŁASZA PRZETARG

na SPRZEDAŻ SAMOCHODU osobowego marki „Pobieda” typu M-20 za cenę wywoławczą zł 30 000.—

SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Willys” typu MB za cenę wywoławczą zł 30 000.— oraz MOTOCYKLA marki „Jawa - 250” na dziewiętnastkach za cenę wywoławczą zł 4 250.— W/w samochody są do oglądnięcia w przeddzień przetargu od godz. 12 do 15 w warsztatach PZM Wilkowyja 78. Reflektanci winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. wartości ceny wywoławczej poszczególnych samochodów i motocykla w biurze PZM przy ul. Z. Chrzanowskiej 14 w Rzeszowie w przeddzień przetargu do godz. 16. Przetarg odbędzie się dnia 31. III. 1960 r. o godz. 12, w warsztatach PZM Wilkowyja.

W razie niesprzedania w/w samochodów oraz motocykla II przetarg odbędzie się 13 kwietnia 1960 r. Cena wywoławcza ulegnie 40-procentowej obniżce w stosunku do ceny wywoławczej w przetargu pierwszym. Z chwilą niesprzedania powyższych samochodów i motocykla w przetargu drugim, przetarg trzeci odbędzie się dnia 27 kwietnia 1960 r., a cena wywoławcza zostanie zmniejszona o 75 proc. ceny wywoławczej w pierwszym przetargu. K-486